

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Sądząc z głosów, jakie pojawiły się przed kilkoma dniami na wiadomość, iż król Karol poruczył złożenie nowego gabinetu rumuńskiego p. L. Catargiu, przywódcy stronnictwa bojarskiego, czyli konserwatywnego, lub jak je nazwano w depeszy urzędowej — konserwatywno-liberalnego — nazwa ta zresztą jest obojętną — niepodobna przypuścić, aby fakt ostatecznego złożenia ministerstwa pod firmą p. Catargiu i przy udziale aż sześciu mężów z jego stronnictwa, został przyjęty przychylnie w całej zachodniej Europie. Nie sprawi też niezawodnie dodatniego wrażenia, iż w nowym gabinecie znajduje się p. Vernescu, ten sam, który piastując w ministerstwie Rosettiego tę rolę sprawiedliwości, sprowadził swem zachowaniem się przesilenie gabinetowe. P. Catargiu był szefem konserwatywnego rządu, który po pięcioletnim istnieniu został zastąpiony w r. 1876 przez narodowo-liberalny gabinet Jana Bratiano. Odtąd p. Catargiu stał na gruncie jałowej opozycji, pracując jedynie i wyłącznie nad podminowaniem pozycji swego następcy i łącząc się w tym celu ze wszystkimi niezadowolonymi żywiołami. W świecie jeszcze pamięci są sceny i demonstracje, jakie wywołał rok temu na ulicach Bukaresztu zwolennicy obozu opozycyjnego; demonstracje, po których uśmierzeniu p. Bratiano podał się do dymisji. Król jednak pragnąc wyrazić dobitnie swe niezadowolenie

z taktyki, jaką obrała w walce przeciw długoletniemu naczelnikowi rządu zjednoczona opozycja, nie odwołał się do jej przewodców pp. Catargiu, Dymitra Bratiana (brata Jana Bratiana) i Vernescu, lecz porucił utworzenie gabinetu szefem grupy junimistycznej, którzy będąc bez skazy w życiu politycznym i zgadzając się pod względem zagranicznej polityki Rumunii zupełnie z zapatrywaniami korony i gabinetu Bratiano-Sturdza, nie tylko posiadali potrzebne przymioty dla wykonania niezbędnych reform wewnętrznych, lecz dawali wszelkie rękojmie, iż nie zejną z drogi obowiązku w obec króla i dynastji. Nie ma tu potrzeby przypominać rozlicznych trudności, z jakimi w ciągu krótkich swych rządów był zmuszonym walczyć gabinet Rosettiego-Carpa, jak paraliżowano jego prace na polu reform wewnętrznych, ile spadało na jego głowę zarzutów z powodu, iż wedle wypowiedzianego o twarcie przekonania, Rumunia powinna starać się o pozyskanie dla siebie jak największych sympatyj mocarstw środkowo-europejskich. A ponieważ głównym sprawcą tej akeji był właśnie p. Catargiu i ponieważ dalej zbyt znane są stosunki tego męża stanu z postem rossyjskim p. Chitrowo, więc można z góry przewidzieć, iż powołanie go do steru sprawi w licznych kołach politycznych pewne zdumienie.

Wedle informacji, jakie otrzymujemy w ostatniej chwili, powołanie przywódcy staro-konserwatywnego stronnictwa do utworzenia gabinetu, należy w pierwszym rzędzie przypisać tej okoliczności, że były gabinet Rosetti-Carp uczynił zawisłem dalsze

sprawowanie rządów od rozwiązania Izby i rozpisanie nowych wyborów, gdy natomiast zwolennicy p. Catargiu utrzymywali stanowczo, iż utworzony przez ich przywódcę gabinet będzie rozporządzał niezawodnie większością w Izbie i w senacie. Ponieważ zaś taką samą opinię złożył także prezydent senatu, generał Florescu, a król Karol, znany ze ścisłego przestrzegania zasad konstytucyjnych, bardzo niechętnie tylko zwykł czynić użytek z przysługującego koronie prawa rozwiązywania Izby, przeto monarcha, po długich rokowaniach z członkami dymisyonowanego gabinetu, zwrócił się, chociaż niechętnie, do p. Catargiu. Wedle powyższej informacyi, nie ma dalej żadnego zgoda powodu do wysnuwania z faktu, jaki się dokonał świeżo w Rumunii, jakichbądź wniosków co do zmiany wewnętrznej i zagranicznej polityki królestwa, korona bowiem czuwa nad tem, aby ze zmiany nie odniosły korzyści reakcja i stronnictwo panslawistyczne. Ma się tu zresztą do czynienia z czysto parlamentarnym eksperymentem, który, skoro się nie powiedzie, a właśnie na to można liczyć, wyda z siebie zrekonstruowane ministerstwo Rosetti-Carp.

Sprawy krajowe.

(Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych).

(Dokończenie).

Ażeby umożliwić kolegom w miastach mniejszych, pożyteczną pracę naukową poza obowiązkami szkolnymi, udaremnianą często brakiem potrzebnych materyałów i źródeł, zwrócił się Wydział Towarzystwa z prośbą do Wydziału krajowego, by raczył swemi wydaw-

nictwami naukowymi zasilać biblioteki nauczycielskie szkół średnich. Prośba Wydziału doznała życzliwego przyjęcia i przychylnego załatwienia, albowiem Wydział krajowy obdarzył wszystkie biblioteki nauczycielskie krajowych szkół średnich dotychczasowymi publikacyami.

Dobro nauki i wychowanie mając na względzie, postanowił Wydział wystąpić przed zgromadzeniem z wnioskami w sprawie pomnożenia liczby gimnazyjów, zbyt małej w stosunku do ilości uczniów do nich uczęszczających, tudzież w sprawie utworzenia odpowiedniej ilości nauczycielskich posad nadetatowych, wreszcie w sprawie, jakby w obec odmiennych celów szkół ludowych otrzynywać lepiej przysposobionych uczniów, garnących się do szkół średnich.

Zainteresowanie się Towarzystwem było w r. z. znaczne, czego dowodem omawianie jego działalności w czasopismach krajowych i zagranicznych, w szczególności zaś pojawiające się oceny organu Towarzystwa „Museum”. Godzi się także zaznaczyć, że tyle upragniona sprawa ujednostajnienia i podniesienia nauki języka polskiego w szkołach, doznaje w Radzie szkolnej kraj. troskliwej opieki; należy oczekiwać, że już w niedalekiej przyszłości ziszcza się gorące życzenia nauczycieli, oraz szerszych kół, tą sprawą żywo się zajmujących.

Druga równie ważna sprawa, tycząca się osiągnięcia większej biegłości we władaniu językiem niemieckim u młodszego pokolenia, cieszy się również rzetelną władzą opieką. Już w r. b. otrzymało kilku kandydatów do zawodu nauczycielskiego stypendya, a kilku zastępców nauczycieli urlopy, celem wydoskonalenia się na uniwersytetach niemieckich w tym języku, a grono profesorów Wydziału filozoficznego we Lwowie przedstawiło Ministerstwu Oświecenia umotywowane wnioski co do utworzenia lektoryjów albo konwersatoryjów w języku niemieckim na uniwersytetach krajowych. Dalej, gdy się pojawiła książka do nauki języka niemieckiego w klasie pierwszej szkół średnich, oparta na odmiennych zasadach od dotychczasowych, omawiano ją wszechstronnie tak co do zasady jakoteż co do treści na kilku posiedzeniach Koła lwowskiego tudzież w Kole tarnowskim i przemyskim, a oddzielnie pojawiły się obser-

ME A

OBRAZEK KANADYJSKI

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

Wkrótce miss Mea ze swoim towarzyszem znalazła się u bramy otwartej — a raczej brama wyłamana być musiała dość dawno temu, bo tylko ślady po niej zostały i ogrodzenie. — Młoda para zatrzymała się u wejścia a byli znowu na jakie kilkadziesiąt stópni, nad poziom.

— Patrz pan, jakie cudowne jabłka na tych drzewach. To pewnie *les fameuscs*, ja je tak lubię. Pan nie wiesz, jaki to wyborny owoc. One słyną w świecie całym, — *kruche, delikatne, soczyste*, — dwadzieścia zjesz można od razu. Chodź pan — spróbujemy.

— Ależ pani, to pewnie prywatne — czy to tak wolno?

— Jeżeli się pan boisz, to ja sama pójdę. — Prywatne?.. pewnie że prywatne było to kiedyś, bo „fameuscy” same się nie sieją, — ale teraz widocznie opuszczone. — Domek stoi tam między drzewami — ale pusty, — okiennice zamknięte — żywej duszy nigdzie nie widać. — Gdy się kto pokaze, to powiem że chcę kupić — przecież zapłacić możemy. — Ja jestem pewna, że to opuszczony grunt — wystawiony na sprzedaż, ale go nikt nie pilnuje. — To się zdarza.

Pan Naulet zachęcony słowami miss, podążył za nią. Rzeczywiście ani człowiek, ani pies, nie zaszedł im drogi, — nawet pta-

ka nie spłoszyli, ale też ptaków nie wiele w Kanadzie.

Miss Mea poczęła gospodarować między jabłkami, a było w czem wybierać. — Chciała dowiedzieć panu Naulet, że dwadzieścia zjesz można — on nie próbował w obawie, że francuskie żądki mogą być mniej wytrzymałe zbudowane, niż kanadyjskie.

— Doskonałe, wyborne, — mówiła z zachwytem Mea. — Wie pan, że mi się ten sad bardzo podoba — może go papa zechce kupić, — muszę papy poprosić. — Moglibyśmy tu sobie willę wybudować, — nawet ślicznieby to można urządzić — dołączylibyśmy do tego pagórka tamten, stromy, z wodospadem. — Park założylibyśmy wspólnie, — otoczylibyśmy wszystko obronnym murem, tak, aby się mister William nigdzie dostać nie mógł. — Chociaż on ma bardzo długie nogi — ale mozeby się nie kompromitował aż do eskaladowania cudzych murów. — Doprawdy panie Naulet; — trzeba to będzie zrobić, — papa pozwoli, papa ma bardzo dużo pieniędzy, — masę. — A pan? — Czy pan co ma? — Bo widzi pan — papie obojętnie, za kogo ja pójdę — co go to może obchodzić, przecież on nie będzie znosić kaprysów mego męża — tylko ja. — Chociaż ja też nie myślę — niech pan pamięta, że ja też nie myślę.

— O, ja wiem o tem — pomyślał pan Naulet, — ale z losem go pogodziło owo „*plenty of money*” czyli „dużo pieniędzy papy”. — To go pogodziło z losem i oczy miss, — tylko mu się nie podobało owo zapytanie: „Czy pan co ma?”. To jakoś dziwnie brzmiało w tak pięknych ustach — a potem co tu odpowiedzieć? — Ale może miss zapomni.

Miss nie zapomniała — bo między jednym jabłkiem a drugim, wracając do budowania willi, mówiła dalej:

— O, ja wiem o tem — pomyślał pan Naulet, — ale z losem go pogodziło owo „*plenty of money*” czyli „dużo pieniędzy papy”. — To go pogodziło z losem i oczy miss, — tylko mu się nie podobało owo zapytanie: „Czy pan co ma?”. To jakoś dziwnie brzmiało w tak pięknych ustach — a potem co tu odpowiedzieć? — Ale może miss zapomni.

Miss nie zapomniała — bo między jednym jabłkiem a drugim, wracając do budowania willi, mówiła dalej:

— Milion możemy na to poświęcić, — pan pół miliona i ja pół miliona — to coś się zrobić powinno. Milion to przecież jest pieniądz — nieprawda panie Naulet? — Milion to jest pieniądz, papa zawsze mówi: „tysiąc, to tylko liczba — milion to rzeczywistość”. Pan przecież jaki milion mieć musi; — mnie wszystko jedno, *you see* — ale papa scenę mi zrobił, że mister Simpson nie ma całego miliona, później jednak okazało się, że ma. — Ale ja nie cierpię kiedy mi papa sceny robi — „*sach a bore*”.

— Strasznie mi przykro, że tak panią rozczarować muszę, ale doprawdy wolę z góry ją zawiadomić, że nie nie mam, — zupełnie nie.

— Jakto nie, — ani centa?

— Centy mam — ale miliona nawet centów nie mam.

— To źle — to bardzo źle! — Cemu mi pan tego od razu nie powiedziałeś?

— Nie wiedziałem, że to warunek.

— No, jakoś się temu może zaradzić. — *Sach a bore*. Nie mówmy o tem. — Wie pan — mnie się jesz chce. Gdybyśmy tak kartofli upiekli, — widzi pan, tam jest zagon cały.

— Ależ to cudze pewnie.

— Pewnie że cudze, — ale kiedy nikt nie pilnuje, to nasze.

— Ale zkad drzewa na ogień weźmiemy?

— Alboż w Kanadzie mało drzewa?

— Jabłoni łamać szkoda.

— Naturalnie — ale pan wejść mozesz na tę jodłę i gałęzie obłamywać. — ja będę zbierać i ogień niecić.

— Trochę wysoko.

— To może pan wolisz znosić drzewo z tej góry, na którą pięliśmy się naj-

pród — tej, co to na niej Will — mister Simpson siedzi.

— A, nie pani! To już wolę wejść na drzewo.

— Dobrze, — niech pan wejdzie, — a ja kartofle wydobędę z ziemi.

Spojrzał pan Naulet na swe eleganckie trzewiki, — na cienkie kortowe ubranie nie zupełnie stosowne do wspinania się na drzewa, — spojrzał na jodłę — jedyna jedna między temi jabłoniemi, — a pień jej taki wysmukły, wysoki, gładki. Piękny dla oka ale niewygodny dla gimnastyki. — Korona gdzieś w górze — istna palma, nie sosna.

Jednak Mea zdawała się być tak pewną, że on rozkaz jej spełni, że nawet mowy nie było o stawieniu najślabszego oporu. — Ona nie czekała aż go u szczytu jodły zobaczy, — patykami ziemię grzebała, — i kładła rączkę przybraną w niezmierną długości duńską rękawiczkę w świeżo poruszony grunt, aby z niego kartofli wydobyc.

Pan Naulet tymczasem rad był, że go nie obserwowano; — i jechał w górę — z mozołem, w pocie czoła. Ręce już miał odrapane, — twarda kora za delikatną skórę się wpijała, a on drżał tylko aby się Mea nie obróciła i nie spostrzegła nadludzkiej wysiłków jakie robił aby się na dół nie zsunąć.

W chwili kiedy nogi jego obejmowały rozpaczliwie pień drzewa a ramiona błagały ku górze się wyciągały, w tej właśnie chwili Mea ostatni kartofel z ziemi wydobyla i z tryumfem chciała mu to pokazać myśląc, że on już wiele gałęzi nałamał.

Niestety, przykry zawód ją czekał — to też jej śliczna twarzyczka widocznem niezadowolaniem się pokryła na uwagę za-

ne jej oceny w „Muzeum.“ Natomiast petycja Wydziału w sprawie utrzymywania konwiktów przez nauczycieli gimnazjalnych w tych miastach, w których obok gimnazjów tylko seminaria nauczycielskie istnieją, nie doznała uwzględnienia.

Na polu wydawnictwa przysporzył Wydział jeden rocznik *Muzeum*; uzyskał aprobatę od Rady szkolnej krajowej dla wydanych nakładem Towarzystwa „Zywotów Corneliusa Neposa przez prof. W. Kłaka“, wniósł z końcem r. z. prośbę do Rady szk. kr. o aprobatę „Chrestomaty Xenofonta“ i oddał do druku gramatykę łacińską dr. Samolewicza, nowo przerobioną według wskazówek Rady szk. kr. Pragnąc wyrugować obce wydawnictwa książek szkolnych z zakładów naukowych, zajął się Wydział wydaniem biblioteki klasyków starożytnych.

Miara naukowego ruchu, objawiającego się w Towarzystwie są posiadzenia Kół, poświęcone roztrząsaniu rozmaitych przedmiotów tak z zakresu dydaktyki i pedagogii, jako też z dziedziny innych umiejętności i organizacji szkół wyższych. Treściwe sprawozdania z tych posiedzeń były zwykle ogłaszane w *Muzeum*.

Dochody i rozchody Towarzystwa w ciągu r. z. wynosiły 2794 złr. Wydawnictwo czasopisma *Muzeum* kosztowało 2699 złr. a wydawnictwa Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych kosztowały 3249 złr.

Rada Państwa.

(CCCXXXV posiedzenie Izby poselskiej.)

† Wiedeń, 11 kwietnia. (Koresp. Gazety Lwowskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie. W łozie ministeryjalnej obecny p. Namiestnik, hr. Badeni.

Od Rządu wniesiono projekt nowego kodeksu karnego, wraz z projektem ustawy o zaprowadzeniu go; projekt ustawy o uregulowaniu plac sług pocztowych.

P. Gniewosz na piśmie uniewinnia się z nieobecności na posiedzeniu dzisiejszym.

Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku Liechtensteina z wezwaniem do Rządu, aby wziął udział w zwołanej przez rząd szwajcarski ankiecie w sprawie międzynarodowego ustawodawstwa o opiece nad robotnikami.

P. Liechtenstein motywuje wniosek: Byłoby niewłaściwym z mej strony, gdybym długim wywodem motywuującym powstrzymywał rozprawę budżetową. Wywód taki byłby też zbyteczny wobec przychylnego poparcia, jakiego wniosek doznał wczoraj od całej Izby. Już w r. 1881 rząd szwajcarski udał się do rządów europejskich z propozycją o międzynarodowym uregulowaniu ustawodawczym opieki nad robotnikami; niektóre rządy przyjęły to z niejaką przychylnością, od innych do-

stał rząd szwajcarski odkosza. Mianowicie też rząd niemiecki podobno uważał wówczas sprawę tę za niedojrzałą do zajmowania się nią. Obecnie rząd szwajcarski na nowo próbuje swej propozycji, szczegółowo co do czterech punktów: roboty kobiecej, roboty dziecięcej, spoczynku niedzielnego i normalnego dnia roboczego. W roku 1881 odmowa niektórych rządów pochodziła z dwu przyczyn: raz z łatwej do zrozumienia niechęci ku innemu, niesamodzielnemu traktowaniu sprawy socyalnej i ekonomicznej, będącej jedną z najważniejszych atrybucyj udzielności; a potem z uwagi, że niełatwo byłoby jednakowym sposobem uregulować sprawę, która w różnych państwach ma się różnie. Dziś nastąpi zwrot w opinii publicznej w tym duchu, że nie wszystko jest różne, że niejedno wymaga osobnych dla każdego państwa postanowień, że natomiast owe cztery punkta dadzą się uregulować tylko energiczną wspólną akcją wszystkich rządów. Punkta te wypływają z wspólnych zasad chrześcijańskich, w nich złożone są postulaty powrotu do przykazań Bożych i do granic, jakie sam Pan Bóg położył siom ludzkiem, których przekraczanie jest krokiem wstecznym w cywilizacji. Tylko normy międzynarodowe mogą tu zaradzić złemu, a wszakże w sprawach cywilizacji normy międzynarodowe są więcej na miejscu, niż np. w sprawie poczty i w sprawie monetarnej. Dla wniosku mego byłbym na pewno znalazł dostateczną liczbę podpisów, tak, że przez nie byłby potrzebował podawać go wczoraj ku poparci; ale właśnie chodziło mi o to, żeby wniosek nie nosił piętna akcyj jednego stronnictwa, lecz żeby nabrał znaczenia takiego, jakie mu daje dobrowolne poparcie ze wszystkich stron Izby, o które i nadal proszę. (*Huczne brawa z prawicy*).

Pos. Bärnreither wywodzi, że wniosek Liechtensteina zawiera to, co rozumie się samo przez się w tym stopniu, iż byłoby się obojętne bez niego. (*Tak jest!* z lewicy. — Pos. Fiegl: A może i nie!) Mógłbym wskazać na rzeczy bliżej nas obchodzące i praktyczniejsze, n. p. na wystawę, która tego lata odbędzie się w Berlinie dla praktycznych studiów nad sposobami chronienia robotników od kalectwa; ale niemię, że to rzecz naturalna, iż rząd austriacki zacieka się nią. Pos. Liechtenstein konsekwentnie powinien był Rządowi zwrócić uwagę na tę sprawę równie ważną. (*Tak jest!* z lewicy. — Pos. Fiegl: Bynajmniej!) W sprawie międzynarodowej opieki nad robotnikami łatwiej o wypowiedzenie ogólnikowych życzeń, niż o przeprowadzenie najmniejszego pomysłu. (*Tak jest!* z lewicy.) W obec powszechnego poparcia wniosku Liechtensteina przez Izbę warto przestrzedz, aby parlament nie oddawał się iluzjom. Owe cztery punkta wiążą się ściśle ze stanem higieny, oświaty, a nawet administracji każdego państwa z osobna, i na tem polega trudność międzynarodowego uregulowania. Nie sprzyjają temu też nasze czasy protekcyjnistyczne, gdy państwo od państwa coraz więcej się odosobnia, gdy wzajem coraz więcej na polu ekonomicznym się zwalczają. Mowca nie wątpi o dobrej

woli wnioskodawcy, ale i o tem nie wątpi, że pos. Liechtenstein wychodzi na reklamę, którą mowca potępia w życiu kupieckim, a jeszcze więcej w politycznym. (*Huczne brawa z lewicy*.) Robotnik jednak pozna się na farbowanych lisach, którzy niby nim się opiekują, a jednak chcą pozabawić go najlepszej dźwigni zarobkowania, t. j. oświaty. Robotnicy nie po łacinie wprawdzie, ale jedną niemiecką odpowiedzią klerykałom: *Timeo Danaos et dona ferentes.* (*Rzęsiste oklaski z lewicy*).

Pos. Fürnkranz z radością wita wniosek Liechtensteina, ale przypomina, że już w roku 1887 były poseł Schönerer stawiał wniosek, aby Rząd zainicjował międzynarodową akcję ku ustawodawczej opiece nad robotnikami.

Pos. Gompertz przypomina, że, gdy w r. 1884 z lewicy wywodzono, iż ustawodawstwo o robotnika powinno oprzeć się na podstawie międzynarodowej, pos. Liechtenstein powiedział, że ci, którzy tak mówią, są w błędzie. (*Wielka wesołość na lewicy*.) Mowca przypomina to nie dla zarzutu, bo zapatrywania mogą się zmieniać, lecz dla tego, aby udowodnić, że lewica oddawna tego chciała, czego dziś chce pos. Liechtenstein, a nie przeprowadziła swego zdania dla oporu prawicy.

Pos. Pernerstorfer powiada, że wniosek byłby już wczoraj przyjęty, gdyby pos. Liechtenstein był poprzednio porozumiał się z prezesami klubów całej Izby; ale prawda, że w takim razie nazwisko wnioskodawcy nie byłoby otoczone takim blaskiem, w jakim dziś się przedstawia. (*Wesołość na lewicy*.) Mowca zapuszcza się nie tyle w krytykę poglądów socjalistów-chrześcian, ile raczej w zaczepki przeciw Kościołowi katolickiemu. Na sam wniosek zgadza się i z zadowoleniem stwierdza zgodność wszystkich stronnictw.

Pos. Luëger bierze w obronę nieobecnego posła Pattaia przeciw zarzutowi Bärnreithera o frazeologię wczorajszą. Stronnictwo, do którego pos. Bärnreither należy, powinno wystrzegać się takich zarzutów, bo właśnie ono w mierze niezwykłej bawi się w frazesy. A nadto nieprzyzwoicie jest zaczepiać posła przypadkiem nieobecnego, który nie może odpowiedzieć natychmiast. (*Huczne brawa ze skrajnej lewicy*).

Pos. Neuwirth windykuje dla lewicy prawo pierwszeństwa w troskliwości o dobro robotników i przypomina wniosek jej z r. 1882, a pos. Liechtensteinowi zaleca udowodnić swoje sympatyje dla stanu robotniczego głosowaniem przeciw wszelkim ustawom wyjątkowym. (*Huczne brawa z lewicy*).

Izba jednomyślnie zgadza się na to, żeby wniosek Liechtensteina natychmiast załatwić ostatecznie, i tak samo jednomyślnie uchwała rezolucję, stanowiącą treść wniosku.

Następuje drugie czytanie ustawy o poborze rekruta w roku bieżącym. — Imieniem komisji wojskowej pos. Popowski zaleca projekt rządowy ku przyjęciu bez zmiany.

Minister obrony krajowej hr. Wessersheimb: Ponieważ do uchwalenia poboru rekruta potrzeba, żeby wprzód ustawa o sile zbrojnej była zupełnie gotowa, przeto mam zaszczyt podać wys. Izbie do wiadomości dwa telegramy urzędowe, z których jeden, od król. węg. ministra obrony krajowej zawiera zawiadomienie o uchwaleniu ustawy przez węgierską Izbę magnatów i niezwłocznym uproszeniu Sankcji najwyższej; drugi telegram zawiera zapewnienie tejże Sankcji, tak, że prawomocność ustawy o sile zbrojnej jeszcze przed uchwaleniem ustawy o poborze rekruta jest zapewniona.

Skutkiem tego oświadczenia pos. Popowski wnosi zmienić klauzulę wykonawczą w projekcie ustawy o poborze rekruta w ten sposób, że zamiast: „Ustawa niniejsza wejdzie w życie wraz z dojściem do skutku ustawy o sile zbrojnej“ położy się: „Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.“

Z tą zmianą Izba uchwała projekt w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o zwolnieniu obligacji galicyjskiego i bukowińskiego funduszu propinacyjnego od stempla i dokumentów, tudzież innych pism w sprawie zniesienia propinacji od należności skarbowych. — Komisja budżetowa wnosi przyjąć projekt bez zmiany.

Pos. Bareuther oświadcza, że nie chce przyczyniać się do tego, żeby ustawa galicyjska o zniesieniu propinacji przysłała do skutku, skoro zawisło to od niniejszej ustawy o zwolnieniu od należności skarbowych. Jest to sprawa, obchodząca wyłącznie Galicyę i wyłącznie w Galicyi, a nie współdziałaniem Rady Państwa załatwiona być powinna. Stanowisko klubu Niemców-narodowców jest to, że woleliby, żeby Rada Państwa wcale nie mieszała się do spraw galicyjskich i żeby na odwrót Polacy nie mieszała się do spraw austriackich. Mowca przypomina, że w r. 1877 lewica odrzuciła podobną ustawę co do propinacji w Gal-

icy. Oprócz tego postanowienia niniejszej ustawy o zwolnieniu od należności skarbowych są zdaniem mowcy tu i ówdzie podejrzone lub niewłaściwe i w ogólności też są przeciw interesowi skarbu państwa. Z tych tedy podobek klub Niemców-narodowców głosować będzie przeciw ustawie.

Pos. Herbst przedstawia preopinantowi, że kompetencye są tu ściśle zachowane: Sejm ma prawo wydać taką ustawę o zniesieniu propinacji, a Rada państwa ma prawo uchwalić lub odrzucić zwolnienie wynikających z tej czynności od należności skarbowych. Lewica, a przynajmniej część jej, t. j. „zjednoczona lewica niemiecka“, głosując dziś za ustępstwami fiskalnemi, nie staje w sprzeczności ze stanowiskiem, jakie zajęła w r. 1877, gdy dla czynności wynikających z ustawy galicyjskiej o zniesieniu propinacji z r. 1875 odmówiła ustępstw fiskalnych, albowiem ustawa galicyjska z r. 1875 nie była właściwie zniesieniem propinacji, skoro właścicielom prawa tego poręczała po jednej karczmie wiecystej. Wobec tego terażniejsza ustawa galicyjska oznacza wielki postęp. O tyle, o ile tego potrzeba właśnie dla decyzji o zwolnieniu lub niezwolnieniu wynikających z niej czynności od należności skarbowych, Rada państwa ma prawo ocenić ustawę krajową; czy zaś zresztą ustawa ta jest dobra, czy nie, o tem sąd już do Rady państwa nie należy. „Zjednoczona lewica niemiecka“ będzie tedy głosowała za projektem niniejszym z wyjątkiem tego ustępu, który mówi o zwolnieniu także kwitów na otrzymaną cenę wykupna od stempla. Dalej rozchodzi się mowca o tytule dyrekcji funduszu propinacyjnego, która ma nazywać się „cesarsko-królewską“, w tym duchu, że z tego tytułu nie można wywodzić jakiegobądź obowiązku państwa względem funduszu propinacyjnego i obligacji pożyczki krajowej. Nie może ulegać wątpliwości, że właścicielom pożyczki tej odpowiadać będzie w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny, a potem kraj, nigdy zaś skarb państwa. Dla uspokojenia jednak prosi mowca, aby Rząd dał wyraźne o tem oświadczenie.

Tu zabiera głos pan Minister Zaleski, którego mowę podajemy poniżej.

Pos. Mengerer przyjmuje do wiadomości oświadczenie pana Ministra, że państwo nie będzie odpowiadało za obligacje pożyczki krajowej na wykupno propinacji; wolałby jednak, żeby dyrekcja funduszu nie nazywała się cesarsko-królewską, która to nazwa może właścicieli obligacji w błąd wprowadzić. Że lewica w roku 1877 sprzeciwiała się zwolnieniu pertrakcyj propinacyjnych od należności skarbowych, to nie decyduje o dzisiejszym jej stanowisku; albowiem wówczas propinacja faktycznie nie miała być zniesiona, a teraz rzeczywiste zniesiona będzie. Mowca wywodzi dalej, że z owego miliona, które państwo płaci z dochodów podatku od okowity, wskutek ustawy o zniesieniu propinacji skarb otrzyma zwrot w ilości 100.000 złr. tytułem podatku dochodowego, co będzie kompensatą za zwolnienie od należności skarbowych, gdy tymczasem przy niedojściu ustawy niniejszej, a więc też ustawy o zniesieniu propinacji do skutku, skarb nie trafiłby wprawdzie należności skarbowych — ale i nie zyskiwałby tych 100.000 złr. Ponieważ ustawa terażniejsza o zniesieniu propinacji oznacza rzeczywisty postęp i ponieważ zniesienie propinacji jest uwolnieniem znacznej części ludności od niebezpieczeństwa, z jakim połączone jest wykonywanie propinacji przez tych, którzy ją dziś wykonują, przeto mowca głosować będzie za ustawą z wyjątkiem ustępu, który kwity wziętej ceny wykupna prawa propinacyjnego również uwalnia od opłaty skarbowej.

W dyskusji szczegółowej pos. Biliński zapytuje Rząd, jak interpretował będzie drobną zmianę, którą komisja budżetowa przedsięwzięła w §. 1szym. Projekt rządowy mówi, że obligacje będą „wolne od należności“, a komisja mówi, że będą „wolne od należności stemplowej“. Zachodzi tedy pytanie, czy Rząd nie wyłomaczy sobie tego brzmienia w ten sposób, że nie kazałby wprawdzie stemplować obligacji, ale ściągająłby należność wprost w gotówce.

Komisarz rządowy, szef sekcji Chiarini odpowiada, że Rząd tego nie uczyni i uważa brzmienie przyjęte przez komisję za równoznaczne z brzmieniem projektu rządowego.

Paragraf 1szy przyjęto bardzo ważną większością głosów.

Do §. 2go zabiera głos pos. Mengerer, aby powtórzyć oświadczenie, że lewica głosować będzie przeciw niestemplowaniu kwitów, które właściciele prawa propinacji wzięli do zwolnienia, nie nadano właścicielom propinacji w innych krajach.

Komisarz rządowy, szef sekcji Chiarini powołuje się na analogię sprawy wykupna państwowej i danin pewnych dolnoaustriackich, a gdy pos. Mengerer analogii tej nie uznaje, bo analogią mogłaby być

dyszanego pana Naulte ze — to strasznie wysoko.

— Jabym.... ej! doprawdy — Will w jednym okamgnieniu byłby się tam dostał — cierpko odrzekła.

Spostrzegła jednak prędko, że to niemię, a nawet imię cytuję za przykład. Cofnęła się też zaraz i śmiać zaczęła serdecznie, — ale bodaj czy Francuzowi niezadowolony od śmiechu tym razem miłszem nie było.

Nareszcie dotarł pan Naulte do wierzchołka — i dobył reszty sił dla obrywania gałęzi, — co nie było łatwym zadaniem.

Miss zbierała i kładła na jedno miejsce, — poczem przypomniała sobie, że nie ma zapalek; on jej z góry rzucił całe pudełko — więc zaczęła ogień niecić.

Francuz tymczasem zawisł na szczytach i począł dosłownie z wysokości na nędzę ludzką spoglądać. — Między niebem i ziemią głowę ku sklepieniu niebios wznosząc, dziwny przewrót zrobił się w jego pojęciach. — Miliony wydały mu się marnością godną pogardy — piękność niewieścia cieniem przemijającym. — Wszelkie ponęty światowe przedstawiły mu się jako bańki mydlane, — zabawki dziecinne. — Do tych wszystkich wysoko-filozoficznych uwag, przyłączył się pewien rodzaj rozdrażnienia. — Bagatela — myślał — tylko miliona odemnie żądają i to dolarów naturalnie, bo o frankach nie mają tu pojęcia. — Co za nonsens. Gdybym miał milion choćby tylko franków, musiałbym mieć *le diable au corps* aby się po Kanadach i innych dzikich ładach rozbić, — siedziałbym sobie w tej chwili w *Café Anglais* a nie na wierzchołku jodły. — Sapristi! gdyby mnie który z moich dawnych kolegów zobaczył w tej pozycyi — byłbym zgubiony w opinii ludzkiej — na wieki. Co ona mi jeszcze każe robić ta sza-

lona Kanadyjka? — jej wszystko do głowy przyjść może. Jak się tu wyplatać z tej kabały? — Tylko takiej pięknej kobiecie takie waryackie pomysły przychodzić mogą na myśl. — *Et aucun benéficé par dessus le marché*; — w rękę pocałować jej nie śmiem, ani widziałem jej ręki, — jada w rękawiczkach. *Dieu, quelle corvée!*

— Panie Naulte — czy pan spisz? — odezwał się dzwiczny głos Mei z dołu. — Jeszcze wiele gałęzi na drzewie zostało.

Coż u licha — ona ciągle mnie o sen posądzają, — winszuję — widocznie liczy na mnie, że ja całą jodłę z gałęzi ogotuję, — ba, może mi każe ścinać drzewo nożykiem — dla niej nie niema niemożliwego.

To wszystko było *à part soi*, głośno zaś odparł:

— Nie spię pani, tylko podziwiam piękną Westalkę, — cudownie pani wyglądasz w swej nowej roli.

— Doprawdy? — rzekła uradowana, wdzięcznie oczy ku niemu podnosząc — Yankesi i Anglicy nie popsuli jej widocznie komplementami.

Że głowę stracić można — to można, gdy tak na człowieka spojrzysz — pomysłał Francuz i mówił dalej:

— Czy może być abyś pani o tem nie wiedziała? — To co powiedziałem jest prawdą jaśniejszą od słońca.

Oryginalnie brzmiały komplementa z takich wyżyn w dół rzucane razem z gałęziami. — Pan Naulte byłby wołał wyszeptać te i inne jeszcze rzeczy tuż do uszka pięknej mis — *mais le moyen?*

(Ciąg dalszy nastąpi).

tylko sprawa zniesienia propinacji w Czechach, na Morawie i Śląsku, kom. rząd. p. Chiari powołuje się rzeczywiście na przepis ustawy z r. 1869 o propinacji na Morawie i na Śląsku, wedle którego dokumenta z okoliczności zniesienia i wykupna propinacji, jako też „wynagrodzenia między uprawnionymi obowiązanymi” są wolne od stęplów i należności skarbowych.

Poczem §. 2-gi przyjęto wraz z zaczepionym ustępem 106 głosami przeciw 70 głosom.

Resztę ustawy wraz z rezolucją przyjęto bez dyskusji i zaraz także uchwalono całą ustawę w trzecim czytaniu.

Następuje ciąg dalszy szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusją idzie tytuł wydatków i dochodów zarządu skarbowych dróg żelaznych, którą, po wniesieniu kilku rezolucji z lewicy (przekazanych komisji budżetowej) przerwano.

Posel Roser wnosi interpelację do Prezesa gabinetu, użalając się na rozporządzenie namiestnictwa w Pradze, które lekarzy powiatowych obarcza bezpłatną pracą, za jaką dotychczas osobne pobierali honorarium.

Posel Bendel wnosi interpelację do Ministra skarbu w sprawie, niesłusznie jego zdaniem, nakładanych kar na szynkarzy w Czechach.

Posel Menger wnosi interpelację do Ministra handlu w sprawie zbudowania dwu dróg żelaznych na Śląsku.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 1/2. — Następne wieczorem.

(CCCXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.)

+ Wiedeń, 10 kwietnia. (Kor. Gaz. Lw.) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 m. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

W dalszym ciągu przerwanej dyskusji nad tytułem wydatków i dochodów zarządu skarbowych dróg żelaznych zabiera głos komisarz rządowy, generalny dyrektor bar. Czedit, który sprzeciwia się bronionej przez pos. Schaupa rezolucji mniejszości komisyjnej o zbytku w wydawanych na skarbowych drogach żelaznych biletów wolnej jazdy. Z zupełnie ścisłego zestawienia okazuje się, że biletów tych było bardzo mało, a uwzględniano osoby niezamożne, tak, że zarząd skarbowych dróg żelaznych raczej na uznanie zasługuje, a nie na krytykę naganną, której duchem technicznie rezolucya. Odpowiadając dalej na wywody o większej centralizacji z jednej, a większej decentralizacji zarządu skarbowych dróg żelaznych z drugiej strony, oświadcza pan dyrektor generalny, że, gdy zarząd ten organizowano, bynajmniej nie oddawano się złudzeniu, iżby odrazu stworzyć można organizację jaknajlepszą. To też korzysta się z doświadczeń, aby w razie potrzeby zaprowadzić zmiany. W ten sposób organizacja ukształtuje się sama przez się w formie najstosowniejszej. Ale można tyle przynajmniej już dziś powiedzieć, że nie ziściły się obawy ani tych, którzy uważali centralizację, ani tych, którzy uważali decentralizację za zbyt daleko posuniętą. Co się dotyczy formy budżetu, mowca zadowolony jest z uznania formy teraźniejszej za jasną i przejrzystą. Następnie omawia różne drobne życzenia co do rozkładu jazdy, co do urządzeń w wagonach, co do przepelnienia wagonów itp., obiecując rozpatrzyć się w tem wszystkim, jak już i dotychczas nie okazywał się zatwardziałym przeszkoniem, chociaż niejaką trudność w uwzględnieniu życzeń sprawia okoliczność, że czego jeden sobie życzy, to drugim nie dogadza. (Brawo! brawo!)

Pos. Kozłowski przedstawia poglądy Koła polskiego na posłannictwo skarbowych dróg żelaznych w ekonomicznym życiu krajów, a szczególnie także pod względem wpływu na prywatne drogi żelazne.

Poczem tytuł przyjęto wraz z wspomnianą w mowie pana komisarza rządowego rezolucją mniejszości komisyjnej i na tem przerwano obrady.

Pos. Hausner jako przewodniczący komisji budżetowej wnosi o pozwolenie, aby z projektu rządowego o pomocy skarbowej dla okolic dotkniętych powodzią jutro ustnie zdano sprawę. — Izba wniosek przyjmuje.

Pos. Posch wnosi interpelację do Ministra obrony krajowej w sprawie złego obejścia się żandarma z pewnym rzeźnikiem.

Pos. Derschatta wnosi interpelację do p. Ministra skarbu w sprawie pobierania w Gracu krajowego podatku spożywczego.

Koniec posiedzenia o godz. 10. — Następne jutro.

Mowa JE. p. Ministra Zaleskiego,

wyłożona dnia 11 b. m. w Izbie poselskiej w dyskusji nad projektem ustawy o ustępstwach opłat skarbowych na rzecz zniesienia propinacji w Galicyi i ua Bukowinie, brzmi w dosłownym przekładzie:

Wysoka Izbo! Nie potrzebuję zapewniać, ani też ze szczególniejszym wypowiadać naciskiem — bo to rozumie się samo przez się — że Rząd poczytuje sobie za najwyższy, za najpierwszy obowiązek ściśle baczyć na zachowanie granic konstytucyjnej kompetencji każdego z ciał reprezentacyjnych w naszym ustroju konstytucyjnym, śledzić wszelkie naruszenia ich z tej lub z owej strony, występować przeciw nim i ewentualnie nie dopuszczać, aby odniosły skutek. Tak samo w szczególności jest rzeczą pewną, że zarządy rządowe władz administracyjnych zastrzeżone są wyłącznie kompetencji tej wys. Izby. Ze Rząd w tym wypadku co do urządzenia osobnej władzy, która w ustawie niniejszej jest nazwana „c. k. dyrekcją funduszu propinacyjnego”, nie widział potrzeby odmawiać temu swej aprobaty, pozwolę sobie w tym względzie zwrócić uwagę na pewne wątpliwości, które — co wypowiedział też szanowny pan preopinant, JE. pos. Herbst — mogą powstać co do kwestyi, czy ta projektowana dla Galicyi c. k. dyrekcya funduszu propinacyjnego da się podciągnąć bezpośrednio pod pojęcie takich władz administracyjnych, co do których uchwalanie zarządów organizacyjnych należy do wys. Izby.

Władze rządowe, jakie ustawodawca ma na myśli w zasadniczych ustawach państwa, są przecież oczywiście organami państwa, które imieniem państwową władzę wykonawczą sprawują w pewnym zakresie działalności sprawy rządowe pewnego działu rządowego. Organa te naturalnie też pobierają płace ze skarbu państwa. W niniejszym wypadku nazwa c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego nie może pociągać za sobą żadnej zmiany w istocie samejże władzy, ani w jej osnowie. Sprawy, któremi dyrekcya ta zajmować się będzie, są to sprawy li tylko krajowe; kosza administracji płynąć będą li tylko ze źródeł krajowych, a w tym szczególowo wypadku z funduszu propinacyjnego; utworzenie zaś tej władzy, jak je uchwalił Sejm, jest raczej pewną formą, w której kraj w pewnym specjalnym razie rzekł się prawa samorządu. Można tedy było słusznie mieć wątpliwość, czy, ściśle rzecz biorąc, władzę tę zaliczyć należy do kategorii tych, co do których ustanowienie zarządów organizacyjnych zastrzeżone jest jedynie tej wys. Izbie.

Rząd powodował się względami szeregów oportunistów, postanawiając wynieść się w tym wypadku ponad te wątpliwości. O tych względach oportunistów rozwodzić się nie myślę, bo same przez się uderzają w oczy: poręczona będzie sprężystsza, szersza i energiczniejsza administracja, pewniejsze przeprowadzenie całej sprawy, jakoteż niejaki zabezpieczenie na zewnątrz.

Urządzenie to żadną miarą nie może stanowić prejurykatu na przyszłość. Jest to wyjątkowe traktowanie całkiem wyjątkowego wypadku. Odkąd istnieje konstytucya, zdarza się to pewnie po raz pierwszy, że się w ten sposób urządza administracja krajowych i pewnie nie tak rychło znów wydarzy się taki wypadek; a więc nie doprowadzi to do stosowania takiego przykładu. Gdyby zaś kiedyś wypadek ten przytoczono jako przykład, Rząd z pewnością nie wysnuje żądanych konsekwencji w tym duchu, jakoby urządzenie niniejsze miało być prejurykatem o przyszłych wypadkach.

Jego Eksc. pan dr. Herbst dobitnie już dowiódł, że z urządzenia tej władzy, lubo nieścisłe będzie tytuł c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego, żadną miarą nie będzie można wysnuwać wniosków o jakiejś poręczystości czegoś takiego, Rząd z pewnością nie byłby zgodził się na to urządzenie, skoro ani na chwilę nie było w intencji jego dopuścić, żeby, że tak powiem, tylną furtką wprowadzono do ustawy w ten sposób jakiśkolwiek obowiązek poręczystości dla państwa. Wszakże jest już podobne urządzenie na Bukowinie. Jest tam „c. k. dyrekcya dóbr prawosławnego funduszu religijnego”, która jednak, choć nazywa się „c. k. dyrekcya”, także nie jest władzą rządową, za której ewentualne długi byłby odpowiedzialnym Minister skarbu.

Mniemam przeto, że wys. Izba stosownie do wywodów J. Eksc. p. dr. Herbst z zupełnym spokojem może przystąpić do obrad nad tą ustawą i przyjąć ją bez żadnego niebezpieczeństwa na przyszłość lub dla skarbu państwa.

Co się dotyczy szczególowo uwagi o rezolucji, mogę stanowczo oświadczyć, że Rząd chętnie uczyni jej zadość i wykona ją w tym sensie, jak to ma na myśli pos. Herbst (brawo!), t. j. że wszystkie postanowienia, które zawiera ustawa co do pokrycia

funduszu propinacyjnego, będą pomieszczone w formularzach obligacji pożyczki krajowej. (Huczebrawa).

Koło polskie.

Od komisji redakcyjnej koła polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujący komunikat:

W dniu 9 i 10tym b. m. odbyło Koło 2 posiedzenia.

W dniu 9tym zawiadomił przewodniczący Jaworski, iż wpłynęła do koła petycja gminy Płoki i 4 sąsiednich podana przez p. Chotkowskiego o wyjednanie u Rządu zapomogi z powodu klęsk, jakie zrzuciła burza w tej okolicy w celu zapobieżenia głodowi, który już teraz bardzo dotkliwie daje się czuć. Tak tę petycję jak też i petycję gminy Wilamowice popartą przez okoliczne obszary dworskie i gminy o utworzenie sądu powiatowego w Wilamowicach wniesioną przez p. Czeczka (nie jak w komunikacie z 3go t. m. mylnie wpisano jakoby przez p. Czartoryskiego wniesioną) wzięli pp. Jaworski i Madeyski do celu wyjednania uwzględnienia gdzie należy. Przewodniczący oświadcza przy tej sposobności, że petycję gminy Płoki i sąsiednich, Rządowi jak najgoręcej do uwzględnienia przedstawi.

Dalej zawiadamia przewodniczący Jaworski, iż w dniu 8 t. m. wystąpił w komisji budżetowej p. Gniewosz bardzo jasnym i ku powszechnemu niezadowoleniu przeciw uchwale Sejmu krajowego i przeciw woli przez Koło objawionej, przemawiając przeciwko przedłożeniu rządowemu uwalnającemu wszelkie sprawy dotyczące się wykupna propinacji w Galicyi od stęplów i innych należności prawnych; z tego powodu widzi się przymuszonym przedstawić sprawę tę Kołu i stawia następujący wniosek: Zważywszy, że przewodnią zasadą Koła polskiego jest dążyć do urzeczywistnienia ustaw przez Sejm krajowy uchwalonych; — zważywszy, że zgodnie z tą zasadą Koło polskie w obradach swoich nad ustawą państwową o zwolnieniu od stęplów i należności w sprawach propinacyjnych zajęło stanowisko dążące usilnie do urzeczywistnienia ustawy względem wykupna propinacji przez Sejm uchwalonej; — zważywszy, że mimo to poseł Gniewosz wystąpieniem swoim w komisji budżetowej przy obradach nad wzmiankowaną ustawą państwową działał wręcz przeciwko intencji Koła, usiłując przeskodzić dojściu do skutku krajowej ustawy o wykupnie propinacji; — Koło polskie orzeka, że poseł Gniewosz naruszył obowiązek solidarności statutem Koła na członków Koła nałożony.

P. Gniewosz przyznaje, iż wystąpił w komisji przeciwko tej przez Sejm uchwalonej ustawie, a uczynił to, ponieważ według jego przekonania ustawa o zniesieniu propinacji w Galicyi przez Sejm uchwalona jest dla kraju szkodliwą; także z tej przyczyny, iż według jego badań obliczenia, na których ustawa ta się opiera, są błędne, chciał więc przez uniemożliwienie przyjęcia do skutku przedłożenia rządowego uniemożliwić wejście w życie uchwały sejmowej o zniesieniu propinacji, gdyż te sprawy stoją w zupełnej zawiści jedne od drugiej. Przemawiał on w komisji podług swego przekonania, na podstawie statutu Koła i dotychczasowej praktyki, że członkom komisji wolno zdania swoje wypowiadać w komisji.

Na posiedzeniu Koła w dniu 3go t. m. nie zapadła pod tym względem żadna uchwała; gdyby Koło było uchwaliło, że mu w komisji przeciwko ustawie mówić nie wolno, byłby się niezawodnie do tego zastosował.

Miał on wprawdzie zamiar mówić w komisji tylko krótko i nie występować gwałtownie przeciw przedłożeniu rządowemu, w toku mowy jednak sam uważa, iż za daleko się uinął i jest wdzięcznym przewodniczącemu komisji p. Hausnerowi, iż mu jego mowę przerwał, żałuje tylko, iż tego pierwiej nie uczynił. Tak był przekonany o szkodliwości tej ustawy dla kraju, iż w Kole zapowiedział, że z Koła wystąpi i w Izbie przeciwko ustawie mówić będzie, a przecież gdy Koło tego zażądało, uległ jego woli i złożył referat komisyjny. Nakoniec twierdzi, że przewinienie jego nie było tak wielkie, aby tak surową karę, jak tego żąda wniosek przez przewodniczącego postawiony za sobą pociągnąć miało, zwłaszcza, że on solidarności z Kołem zrywać nie chciał i nie chce.

P. Jaworski oświadcza, iż tylko z bolem serca i z największą przykrością przystąpił do postawienia powyższego wniosku, spełnił on tylko jako prezes Koła najświętszy swój obowiązek utrzymania solidarności Koła w czyrach i uczuciach, uczucie bowiem solidarności w umysłach i sercach członków Koła wzmacniać i utrzymać jest jego obowiązkiem.

Wykroczenie p. Gniewosza jest tem większe, ile że on nie tylko złamał solidarność z Kołem, ale wystąpił w komisji przeciw woli kraju objawionej uchwałą sejmową. Uważa postąpienie p. Gniewosza za bardzo szkodliwe w następstwach dla kraju. Z boleścią przychodzi mu spełnić ten przykry wprawdzie ale konieczny obowiązek, wniosek jego bowiem dąży do tego, by koledy tym sposobem wypowiedzieli, że p. Gniewosz nieprawdliwie sobie postąpił.

P. Lewakowski August uważa, iż wniosek przez p. Jaworskiego postawiony jest zbyt ostry, pociąga on bowiem za sobą wykluczenie p. Gniewosza z Koła; należy uwzględnić co p. Gniewosz przyznaje, że mówił w rozdrażnieniu. W sejmie krajowym były zdania bardzo podzielone co do ustawy o wykupnie propinacji i ustawa ta w sejmie tylko zwykłą większością uchwaloną została; bo wielu posłów było jej przeciwnych; ale nie tylko w sejmie lecz także i w kraju zdania co do tej ustawy są bardzo podzielone. Twierdzi on, iż rzeczony przedłożenie rządowe bez poprzedniego rozpatrzenia w Kole poszło do komisji budżetowej, a członkom komisji wolno zdanie swoje w komisji objawiać bez odnoszenia się poprzednio do Koła.

P. Vayhinger przyznaje, iż p. Gniewosz źle sobie postąpił, nie widzi tu jednak naruszenia statutu Koła; Koło bowiem, ile wie, żadnej uchwały pod tym względem nie powzięło. P. Gniewosz działał w dobrej wierze, że broni dobrej sprawy, gdyż jak sam powiedział uważa on ustawę o zniesieniu propinacji za szkodliwą i opartą na fałszywym obliczeniu.

P. Onyszkiewicz zbija twierdzenie p. Lewakowskiego Augusta, w kraju bowiem nie objawiały się zdania, przeciwne uchwale sejmowej, a w sejmie przy uchwaleniu tej ustawy była prawie jednomyślność. Przeciw twierdzeniu Vayhingera, jakoby Koło zdania swego pod względami przedłożenia rządowego nie objawiło, prostuje fakt, bo jakkolwiek Koło na posiedzeniu z dnia 3go b. m. uchwały pod tym względem nie powzięło, to tylko dla tego, że nie było tej potrzeby, tak bowiem prezes Koła, a za nim wszyscy, którzy przemawiali, wykazali jako kierującą zasadą Koła solidarność z Sejmem, czem p. Gniewosz do tego stopnia dał się przekonąć, iż zaraz na tem samym posiedzeniu Koła oświadczył, że referat komisyjny złoży — co też i uczynił.

P. Żuk-Skarszewski o tyle modyfikuje wniosek przez prezesa postawiony, że życzy sobie, „by Koło wyraziło ubolewanie z powodu postępowania p. Gniewosza“.

P. Lewakowski August powtarza, iż wniosek prezesa jest zbyt surowy i obawia się, że gdy Koło go uchwali, to zły wpływ wyrzuci może, nieprzyjaciele bowiem nasi z takiej uchwały by się cieszyli.

P. Abrahamowicz przyznaje, że wniosek prezesa jest bardzo surowy, uważa go przecież za konieczny; z uwagi jednak, iż p. Gniewosz przyznał się, że chybił, że postępowanie jego w komisji było niestosowne, że się w toku mowy dał unieść i dalej poszedł, jak to uczynić zamyslał, że solidarności z Kołem zrywać nie chciał i nie chce i w tem tak daleko idzie, że gdyby Koło zażądało, on nawet w Izbie za przedłożeniem rządowem głosować będzie, uważa, iż w obec tego wszystkiego nie należy uciekać się do środka ostatecznego; stawia tedy wniosek: „Koło przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. Gniewosza, uznające niestosowność swego postępowania w komisji budżetowej w sprawie propinacyjnej“.

P. Ruczka przemawia przeciwko tym posłom, którzy nie widzą w postępowaniu p. Gniewosza zerwania solidarności z Kołem; członkowi Koła nie wolno występować przeciwko woli Koła, a tem mniej przeciwko uchwałom sejmowym. Uważa, że wniosek przez prezesa postawiony, gdyby był uchwalony, byłby za surowym wyrokiem wobec motywów, jakie p. Gniewosz przytoczył, a którymi się kierował, zwłaszcza gdy oświadczył, iż w Izbie za przedłożeniem rządowem głosować będzie, i wnosi, by odroczony ostateczny załatwienie tej sprawy aż do zebrania Rady Państwa po świętach Wielkanocnych.

P. Czartoryski zauważył, iż zgodziłby się z wnioskiem p. Abrahamowicza jako łagodniejszym, gdyby p. Gniewosz za nim się oświadczył — że zaś p. Gniewosza w sali nie ma, wnosi odroczenie posiedzenia do dnia następnego. Przy głosowaniu wniosek ten jednomyślnie przyjęto. Na posiedzeniu Koła w dn. 10. t. m. zawiadomił przewodniczący Jaworski przedewszystkiem, iż wpłynęła do Koła petycja gminy Łąki w powiecie Tarnobrzeskim w celu wyjednanania u rządu subwencji na poprawienie łożyska rzeki Sanny, wielkie szkody gminom sąsiednim wyrządzającej. Petycję tę wzięł przewodniczący Koła w celu poparcia jej wobec Rządu. Następnie otworzył przewodniczący dyskusję dalszą w sprawie po-

stępowania p. Gniewosza w komisji budżetowej.

P. Piniński zgadzając się z wnioskiem postawionym przez prezesa, zbija twierdzenia poprzednich mówców, jakoby uchwalenie wniosku tego było najsurowszą karą członka Koła; takową byłoby wykluczenie z Koła, które we wniosku prezesa nie jest zawarte. Zbija także twierdzenie p. Gniewosza, jakoby zasada solidarności nie była naruszona, gdyż Koło żadnej uchwały pod tym względem nie powzięło — odwołuje się do rozpraw na posiedzeniu 3 t. m., na którym bardzo wielu posłów przemawiało, a każdy z nich stał na stanowisku uchwały sejmowej, widocznym więc jest, że p. Gniewosz wykroczył przeciw solidarności z Kołem, z tej też przyczyny nie może się godzić z wnioskiem p. Abrahamowicza i żąda by p. Gniewosz wyraźnie oświadczył, że żałuje swego wystąpienia w komisji budżetowej i nadal solidarnie z Kołem postępować będzie.

P. Bobrzyński: Żaden paragraf statutu Koła nie upoważnia do sądzenia członków Koła, wniosek prezesa też nie jest osądzeniem p. Gniewosza, tylko wobec tego, że postępowanie jego w komisji było tego rodzaju, iż on zrywa solidarność z Kołem, zwłaszcza gdy oświadczył, iż Koło wywierało nań presję, a on żadnej presji nie ulegnie, był p. Bobrzyński tego przekonania, że p. Gniewosz już z Koła wystąpił. Dla tego Koło może twierdzić, że p. Gniewosz naruszył obowiązek solidarności na każdym członku Koła ciążyący, żąda więc by p. Gniewosz wyraźnie wypowiedział, że zdanie swe w komisji wypowiedziane cofa i solidarnie nadal z Kołem postępować będzie — a prezes zapewne wniosek swój do podobnego oświadczenia zastosuje.

P. Gniewosz prosi, by sekretarz Koła odczytał ustęp z protokołu, w którym pierwsze przemówienie jego jest streszczone (posiedz. Koła z 9go t. m.). Po przeczytaniu tego ustępu oświadcza p. Gniewosz, iż zapatrywanie jego na całą sprawę jasno w tym ustępie jest streszczone i kończy oświadczeniem, iż dalej solidarnie z Kołem postępować będzie.

P. Jaworski żąda, by p. Gniewosz złożył taką deklarację, któraby nie pojedynczych posłów, ale całe Koło zadowoliła mogła, a od tej deklaracji zależeć będzie, czy swój pierwotnie postawiony wniosek cofnie lub nie.

P. Czaykowski Alfons zaznacza, iż sprawa ta bardzo boleśnie wszystkich posłów dotknęła, odwołuje się jednak do tylko co z protokołu odczytanego ustępu przemówienia p. Gniewosza, widzi w nim zupełnie zadowalającą deklarację i prosi, aby ją Koło przyjęło, zwłaszcza gdy pan Gniewosz postąpił sobie zupełnie karnie, złożywszy na żądanie Koła referat komisyjny i oświadczywszy się, że w Izbie za przedłożeniem rządowym głosować będzie.

P. Rutowski jako członek komisji budżetowej wyraża żal, że p. Gniewosz naraził kolegów na wielką przykrość, gdy przed komisją budżetową jakby przed Trybunałem wytoczył skargi na prasę krajową, na Koło polskie, na Sejm, zwłaszcza gdy Sejmowi czyni zarzut, że przekroczył swoją kompetencję. Mowca sądzi, iż p. Gniewosz powinien krótkim i jasnym oświadczeniem cofnąć wszystko to, co w komisji w tym kierunku powiedział.

P. Gniewosz składa w ręce prezesa deklarację następującej treści: „Poseł Gniewosz stwierdza, że już w poprzednim swem przemówieniu uznał w zupełności zasadę solidarności z Kołem, a słowa swoje w komisji budżetowej wypowiedziane, któreby zasadzie tej były przeciwne, cofa“.

Po odczytaniu tej deklaracji pp. Abrahamowicz, Ruczka i Żuk-Skarszewski, pierwsi do głosu zapisani odstąpili od głosu.

P. Czartoryski ubolewa bardzo, iż p. Gniewosz w komisji mimo woli Koła wystąpił; głosować będzie za przyjęciem deklaracji p. Gniewosza do wiadomości, oświadcza jednak, że co do wolności członka komisji zabierania głosu w komisji podług swego przekonania, dzieli zapatrywanie p. Gniewosza, zawsze bowiem wolno było członkowi komisji tak postępować, chyba, że Koło formalną instrukcję w pewnych rzeczach członkom komisji dało.

Po skończonej dyskusji przewodniczący, p. Abrahamowicz, p. Skarszewski i p. Ruczka cofnęli swe wnioski.

P. Madeyski wnosi: „Oświadczenie p. Gniewosza do protokołu Koła zapisane, przyjmuje Koło do wiadomości“.

Koło jednomyślnie z tym wnioskiem się zgodziło.

P. Kozłowski żąda, by cały przebieg sprawy p. Gniewosza został w tajemnicy, a w komunikatach dziennikom udzielić się mających tylko fakt zaszły i ostateczne oświadczenie p. Gniewosza ogłoszone zostało.

P. Łoś sprzeciwia się zapatrywaniu p. Kozłowskiego sprawie samej najwięcej szkodliwego i wnosi, aby tak w interesie sprawy jako też powagi Koła i sa-

meo p. Gniewosza komunikat najwierniejszy obraz całego przebiegu sprawy zawierał.

P. Gniewosz przychyliła się do wniosku p. Łośa i prosi, by Koło takowy przyjęło, poczem Koło wniosek p. Łośa jednomyślnie przyjęło.

Z uwagi, iż w przesłanym dziennikom komunikacie z posiedzenia Koła z d. 3 bm. zaszła pomyłka w przepisywaniu, z powodu której cały wywód p. Onyszkiewicza stał się niezrozumiałym, upraszamy o umieszczenie poprawki, jak następuje: Po przemówieniu p. Chrzanowskiego postawił p. Cieński wniosek, by Koło uchwaliło tajność rozpraw tego posiedzenia. Po wywodzie p. Onyszkiewicza, który wykazał szkodliwość i niestosowność tajności (nie jak w komunikacie umieszczono „łączności“) obrad w tym wypadku, Koło odrzuciło wniosek tajności (nie łączności) postawiony przez p. Cieńskiego.

Nowy kodeks karny.

Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych p. Minister sprawiedliwości przedłożył projekt nowego kodeksu karnego o zbrodniach, przestępstwach i przekroczeniach. Zawiera on 516 paragrafów (kodeks karny z 27 maja 1852 zawiera 532 paragrafów) i rozpada się na trzy części: Ogólne postanowienia (§§. 1—88), zbrodnie i przestępstwa (§§. 89—395) i przekroczenia (§§. 396—576).

W nowym kodeksie, w porównaniu z kodeksem dotychczas obowiązującym znajdujemy następujące zasadnicze różnice: Zbrodniami są te karygodne czynności, na które ustanowiono wyższe niż pięcioletnie więzienie państwowe, dom poprawy (*Zuchtthaus*) lub karę śmierci; przestępstwami są czynności zagrożone grzywną po nad 300 zł., więzieniem państwowym lub zwykłym więzieniem do lat 5; przekroczeniami wreszcie te czynności, które podlegają aresztowi lub grzywnie do 300 złr.

System kar zostaje zgodnie z obecnym stanem karno-prawniczej umiejętności zreformowany. W miejsce ciężkiego więzienia oraz ścisłego i zwykłego aresztu wchodzi: dom poprawy, więzienie państwowe, więzienie i areszt; system grzywny zostaje rozszerzony.

Nowy kodeks zatrzymuje kompetencje sądów przysięgłych w dotychczasowym rozmiarze, a więc także dla wszystkich popełnionych dukiem zbrodni i przestępstw. Wyjątkiem jest pod ich kompetencję ścigania skutkiem skargi prywatnej obrażenia.

Nową jest kara więzienia państwowego, która będzie wykonywana w urządzeniach umyślnie w tym celu zakładach. Zasądzonym na tę karę pozostawiono wybór zajęcia i dozwolono stołować się na własny koszt. Nową jest dalej instytucja wypuszczania z więzienia aż do odwołania. Zasądzony, który przebył rok w więzieniu i odsiedział przynajmniej trzy czwarte wymierzonej nań kary może być wypuszczony na wolność, lecz każdej chwili sprowadzonym napowrót, gdyby okazał się niegodnym takiego uwzględnienia.

Następstwa kary, określone w dotychczasowym kodeksie w §. 27, zostają zmienione, § 43 przedłożonego projektu powiada, że osoba ustawa określi, o ile skutkiem zapadłego wyroku, traci się mandat poselski, bierne i czynne prawo wyborcze.

Karygodne działania, wymierzone przeciw obywateli zaprzężanym państwowym, będzie mogło być karane tylko na wniosek obcego rządu.

Nowy kodeks zaostrza także karę za podburzanie przeciw narodowości, religii, lub pojedynczym klasom społeczeństwa. Dotychczasowa kara więzienia od 3 do 6 miesięcy, podwyższoną została na karę do 1-go roku lub grzywną do 1000 zł.

Trzynasty rozdział kodeksu traktuje o pojedynku. Sekundanci, którzy starali się gorliwie przeszkodzić pojedynkowi, jakoteż lekarz obecny przy pojedynku, są wolni od odpowiedzialności.

Przy kradzieży i oszustwie podwyższono wysokość szkody, i tak, zamiast 300 zł. ustanowiono 1000 zł. jako normę dla ostrzejszego wymiaru kary. Oszustwo staje się zbrodnią, jeśli szkoda wynosi po nad 50 zł. a nie, jak dotychczas, 25 zł.

Zaostrzone są także kary przy bankructwie.

Do przedmiotu tego powrócimy jeszcze, skoro otrzymamy projekt w dokładniejszym streszczeniu.

Z Pesztu.

Po zamianowaniu trzech nowych ministrów, obecny skład całego gabinetu węgierskiego jest następujący: Tisza, prezydent; Baross, jako minister spraw wewnętrznych (prowizorycznie) i robót publicznych; Fejervary, obrony krajowej; Csaky, oświaty; Szapary, handlu; Wekerle,

skarbu; Szilagyi, sprawiedliwości. Ministrem Najw. Dworu zostaje nadal baron Orczy, a ministrem dla Kroacji i Sławonii Bedekowicz. Nowi ministrowie pojawili się przedwczoraj w klubie liberalnym, gdzie wygłosili krótkie mowy. P. Szilagyi oświadczył, że od żadnej z zasad swych nie odstąpił, poczem deputowany Hegedüs zaznaczył imieniem stronnictwa, że nieskażony niezmieszalnym i postęp demokratyczny zostały wzmocnione. Jest to rezultatem walk ostatnich, w których p. Tisza uczynił falangę liberalizmu niezłomną, a ta ocaliła parlamentaryzm.

Izba posłów uchwaliła wydanie sądom deputowanego Rohonczy, który miał poprzednio nader sensacyjną mowę. Opowiadał mianowicie, że pewnego razu, przed 8 miu laty, w sprawie osobistej go dotyczącej, miał powód zarzucić Tiszy brak charakteru, i w największym rozdrażnieniu przyszedłszy doń z wymierzonym rewolwrem, groził, iż go zastrzeli, jeżeli nie spełni jego życzenia. — Na to Tisza spojrział spokojnie w lufę rewolweru i rzekł: „A więc mię zastrzel, skoro masz mię za człowieka bez charakteru!“ — Z tonu mowy i z wejrzenia poznał Rohonczy wielkiego w Tiszy patryotę, spuścił broń ku ziemi i odtąd stał się gorliwym jego zwolennikiem. Następnie scharakteryzował Rohonczy kilku deputowanych ze skrajnej lewicy, jako ludzi interesowanych, i zakończył wyrażeniem życzenia, by się stronnictwa pojednały.

Z Warszawy.

(Wzmocnienie wojsk kozackich nad granicą. — Wielkie ćwiczenia. — Straż pograniczna. — Pobyt ambasadora. — Nowe karabiny. — Orzeczenie senatu).

Polit. Corr. odbiera z Warszawy wiadomość, wedle której stan prezencyjny rozlokowanych wzdłuż granicy zachodniej pułków kozackich został ostatnimi czasy znacznie powiększonym tak, iż obecnie wszystkie sotnie posiadają już pełną po 100 ludzi i tyleż koni, gdy niedawno jeszcze liczyły zaledwie po 70 ludzi i koni. W Wieluniu i Częstochowie odbędą się wkrótce wielkie ćwiczenia wojsk nadgranicznych pod kierunkiem dwóch generałów przybyłych z Kalisza.

Po ogłoszeniu rozporządzenia o powiększeniu straży pogranicznej wzdłuż austro-prusko-rumuńskiej granicy straż ta liczyć będzie około 35.000 ludzi, a na jeden kilometr przypadnie 16 do 20 strażników.

Chociaż jako powód tak znacznego wzmocnienia podano wzmagające się przemytnictwo będące następstwem podniesienia cel ochronnych, to przecież zdaniem *Schl. Ztg.* zarządzenie to wielkiej jest wagi pod względem militarnym.

Ambasador rosyjski przy Dworze wiedeńskim bawił przedwczoraj w Warszawie w przejeździe do Petersburga.

Dzienniki warszawskie donoszą: Wynalazca nowego systemu karabinów p. Floryan Grubiński, po powrocie z Petersburga pracuje nad zastosowaniem swego pomysłu do broni mniejszego kalibru, używanej przez saperów oraz kawalerję. Po wykończeniu kilku egzemplarzy karabinów, p. Grubiński w połowie maja uda się ponownie do Petersburga w nadziei ostatecznego ukończenia pertraktacji z władzą wojskową co do wprowadzenia rzeczonożego systemu broni w armii rosyjskiej.

Agencja północna komunikuje wiadomość, iż zobowiązanie obywateli pochodzenia polskiego w kraju Zachodnim, do równomiernego podziału w naturze przy działach spadkowych, uznane zostało przez senat za nieprawne.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Przyjazd szacha perskiego do Petersburga opóźnił się cokolwiek. Pragnął on przebyć granicę rosyjską pod Dżulf (gub. erywańska) już w początkach przyszłego miesiąca, aby zdążyć do stolicy Rosyji najdalej d. 20-go maja. Tymczasem o tej porze pojawił się tam dostojnik japoński, ks. Takachito Arissugawa z żoną. Szach nie chce ziechać się z nim równocześnie i z tego powodu polować będzie przez dziesięć dni w Maraidi, prowincji położonej na granicy rosyjskiej.

Z Petersburga donoszą, iż podawane dotychczas przez dzienniki wiadomości o procesie z powodu katastrofy w Borkach nie są ścisłe. Według najpewniejszych informacji obecnie ani termin procesu nie został jeszcze określony, ani nie oznaczono formy dla sądenia sprawy.

Wedle prywatnej depezy ministerstwo sprawiedliwości zamierza obsadzić odtąd urzędy sędziów w prowincjach nadbałtyckich wyłącznie prawnikami pochodzenia rosyjskiego.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga:

„Wydalenie z Rumunii ostatnim czynie kilku poddanych rosyjskich narobiło tu wiele złej krwi. Prasa rosyjska w bardzo ostrzych słowach domagała się od rumuńskiego rządu zadośćuczynienia za to i wzywała rosyjską dyplomację o postaranie się o to, aby w przyszłości nie powtarzały się takie wypadki. Przypuszczają też ogólnie, że przedwczesny powrót posła Chitrowo do Bukaresztu był w związku z tą sprawą i że Chitrowo ostrzymał od rosyjskiego rządu polecenie wystąpienia we wskazanym przez prasę kierunku. Oburzenie prasy rosyjskiej na Rumunię nie powstało skutkiem owego wydalenia rosyjskich poddanych z Rumunii, ale było raczej tylko sposobnością do objawienia dawno już żywej niechęci z powodu ważniejszej sprawy. Obwołanie ks. Ferdynanda Hohenzollerna następcą rumuńskiego tronu, wywołało w Rosyji wielkie niezadowolenie, bo przez to wpływy Niemiec w Rumunii rozszerzyły się tak, iż mało już zostawiają pola wpływom rosyjskim. W tem szukać należy głównego źródła gniewu Rosyji na Rumunię.“

Z Serbii.

(Potoczne wiadomości).

Dziennik urzędowy ogłasza pismo, które król Milan wystosował po abdykacji do regentów. Pismem tem ustanawia król radców stanu, Christicza i Dokica, jako kuratorów administracji wszystkich dochodów swego syna, króla Aleksandra I.

Król Aleksander udaje się na święta z regentami, Risticzem i Belimarkowiczem, tudzież prezesem ministrów, Sawą Gruiczem, do Sabaczu, kolebki rodu Obrenowiczów.

Regencya oświadczyła podobno, że powrotowi królowej Natalii do Serbii żadne konstytucyjne ani prawne przeszkody nie stoją w drodze. Powrót zależy wyłącznie od jej woli.

Na podstawie uchwały rady ministrów odbytej pod przewodnictwem regentów, przeprowadzono dalsze zmiany w personalu administracyjnym i policyjnym. Znowu uchwalono przeniesienie lub usunięcie jedynastu prefektów, w tej liczbie belgradzkiego. Usunięto innych także wysokich urzędników, między innymi byłego ministra skarbu, Wukaszyna Petrowica.

KRONIKA

Lwów 13 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły gminie Brzóza stadnicka, w powiecie łańcuckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na sarkofagu ś. p. Arcyksięcia Rudolfa** złożony zostanie wkrótce złoty wieńiec, wartości 10.000 franków, nadesłany przez austro-węgierską kolonię w Buenos-Ayres. Członek tej kolonii, p. Mihanowicz, umyślnie z tym wieńcem przybędzie do Wiednia.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni powrócił dzisiaj rano z Wiednia do Lwowa.

— **JE. Alfred hr. Potocki** przed kilku już dniami przybył z Cannes do Paryża; stan jego zdrowia nie pogorszył się, lecz niestety pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

— **Na intencję wyzdrowienia** hr. Artura Potockiego odprawił ks. proboszcz w Spytkowicach, pod Zatorem, uroczyste nabożeństwo, na które zgromadzili się tłumnie parafianie.

— **Fundacya im. Krzysztofa Czuczawy.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu tej fundacyi stypendyjnej za rok 1888 wykazuje: A) w dochodach: 1. Zapas początkowy 12 zł. gotówką, 4.648 zł. 69 ct. efektami; 2. odsetki od efektów 231 zł. 75 ct. gotówką; 3. efekta zakupione 1.112 zł. 4 gotówką uzyskana ze sprzedaży efektów 1.039 zł. 50 ct.; 5. gotówka przeniesiona z majątku obrotowego 12 zł. Suma dochodów 1.295 zł. 25 ct. gotówką, 5.760 zł. 69 ct. efektami. B) w wydatkach: 1. Stypendyum 195 zł. 2. Gotówka wydana na zakupno efektów 1.068 zł. 98 1/2 ct. 3. Gotówka przeniesiona do majątku zarobkowego 12 zł. 4. Efekta wydane do spieniężenia 1.039 zł. 50 ct. Suma wydatków 1.275 zł. 98 1/2 ct. gotówką 1.039 zł. 50 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem r. 1888, 19 zł. 26 1/2 ct. gotówką. 4.721 zł. 19 ct. efektami. Z porównania zaś zapasu ostatecznego z zapasem początkowym, okazuje się w majątku fundacyi przyrost w gotówce 7 zł. 26 1/2 ct., zaś przyrost w efektach o 72 zł. 50 ct.; zatem w ogóle przyrost majątku w kwocie 79 zł. 76 1/2 ct. w. a.

— **Podziękowanie.** Paniom: Haninczakowej, Elektorowiczówny, Karichówny i Zawiętówny; pp.: prof. Niewiadomskiemu, Posel-

seltowi, Cetwińskiemu, Witoszyńskiemu, oraz członkom „Lutni” i „Harmonii”, za łaskawy współdziałanie w koncercie urządzonym na rzecz funduszu pomnikowego ś. p. Wł. Barwińskiego, składa komitet za naszem pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać!”

— **Z Tow. pedagogicznego.** Walne Zgromadzenie członków Tow. pedagog. oddziału lwowskiego odbędzie się we czwartek, 18 b. m., o godz. 10 rano w sali ratuszowej, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie ze stanu kasy i biblioteki. 3) Sprawa walnych zgromadzeń Tow. pedagogicznego. 4) Sprawa kwinkwieniów nauczycieli etat. lwowskich. 5) Rysunki w szkołach ludowych na nauce dopełniającej, odczyta p. Emil Moniak. 6) Wnioski członków.

— **Koncert.** Jutro w niedzielę odbędzie się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” nadzwyczajny koncert galic. Towarzystwa muzycznego. Wykonane będzie oratorium na tle dzieł apostołów (księga V nowego Testamentu) „Paulus”. Muzyka Feliksa Mendelssohna-Bartholdy.

— **Czwarta produkeya kapeli „Harmonii”** odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia w sali Kasy miejskiej, o godz. 4 po południu. Jako członkowie wspierający do Towarzystwa „Harmonii” przystąpili w dalszym ciągu pp.: Karol Głanz, Jakób Stroh, Jan Veith, Salo Menkes, Franciszek Skrzyszewski, Bolesław Kołodziejki, Antoni Tarnawiecki; zaś p. Andrzej Perediakiewicz, radny m. Lwowa, złożył kwotę 5 zł. na fundusz zakupna nowych instrumentów.

(m) **Epilog sprawy kukizowskiej** odegrał się wczoraj w tutejszym sądzie kryminalnym przed trybunałem wyrokującym, któremu przewodniczył radca p. Duniewicz. Z wyczerpujących sprawozdań, które w styczniu i lutym r. b. podawaliśmy z przebiegu procesu w sprawie usiłowanego, skrytobójczego morderstwa popełnionego na ks. J. Tchorznickim w Kukizowie, wiadomo, że w pierwszych dniach grudnia r. z. niejaki Wojciech Gnot, zarobnik w Kukizowie, popełnił kradzież w tamtejszym kościele, a schwytyany na uczynku, zeznał przed wójtem kukizowskim, Józefem Kwasikiem, przed żandarmem W. Jamrogiem, dalej przed ks. Królickim, wreszcie przed sędzią śledczym i przy rozprawie głównej w d. 2 lutego b. r., że zbrodni usiłowanego skrytobójczego morderstwa i rabunku dopuścili się w nocy z 29 na 30 lipca r. z. na ks. Tchorznickim: włościanin Wincenty Krajewski i jego pasierb, Jan Łuc. Ścisłe dochodzenia wykazały, że w zeznaniach Gnota nie było ani słowa prawdy. To też prokurator państwa, reprezentowana przez dr. Sumpę, oskarżyła Wincentego Gnota o przestępstwo kradzieży z §. 460 ust. karn. i o zbrodnię oszczerstwa, a to na podstawie własnego przyznania się do winy. Gnot bowiem przyznał się szczegółowo do kradzieży popełnionej w kościele kukizowskim a nadto przyznał się, że oskarżył fałszywie Krajewskiego i Łucia, a uczynił to z chęci zysku, chciał bowiem tym sposobem otrzymać nagrodę w kwocie 500 zł., wyznaczoną za schwytywanie właściwego zbrodniarza. W tę samą sprawę zaplątał się niejaki Tomasz Tomczuk, tkacz, karany już kilka razy za zbrodnię kradzieży. Gdy sprawa kukizowska była w toku, Tomczuk siedział w więzieniu śledczym, a to pod zarzutem nowej zbrodni kradzieży. Działając widocznie w porozumieniu z Gnotem, zgłosił się także Tomczuk do świadectwa i obwiniał fałszywie Krajewskiego o zbrodnię popełnioną na ks. Tchorznickim. Widząc, że kłamstwa jego nie znajdą wiary, przyznał Tomczuk, że dopuścił się zbrodni oszczerstwa i że do popełnienia tej zbrodni popchnęła go również chęć zysku, t. j. że chciał tym sposobem zdobyć 500 zł. wyznaczonych za wskazanie właściwego zbrodniarza, który wykonał zamach na życie i mienie ks. Tchorznickiego. Przebieg wczorajszej rozprawy nie budził najmniejszego interesu. Obaj złoczyńcy przyznali się do winy, a trybunał skazał Wojciecha Gnota za zbrodnię oszczerstwa popełnioną na szkodę Krajewskiego i Łucia na 18 miesięczne ciężkie więzienie, zaś Tomasza Tomczuka za zbrodnię oszczerstwa i za zbrodnię kradzieży, (popełnioną wspólnie z Salomonem Eisenbergiem i Charklem Ehrenfeldem) na 4-letnie ciężkie więzienie.

— **Wydział Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich** „Gwiazda” zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia na zwyczajne roczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 14 bm. o godz. 3 po południu w lokalu własnym, ul. Franciszkańska 1. 7. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego półrocznego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszu za rok 1888. 3. Udzielenie absolutorium obu wydziałom za czynności w roku 1888. 4. Sprawozdanie komisji statutowej. 5. Wybór 7 kuratorów na r. 1889 z grona członków honorowych. 6. Wybór 9 członków i 9 zastępców do wydziału Stow. „Gwiazda” na rok 1889. 7. Wybór 5 członków do komisji kontrolującej. 8. Zatwierdzenie przyjęcia w stan inwalidowy członków Stow. 9. Wnioski wydziału, podania i wnioski członków.

— **Sądownie ścigany** za kradzież kosztowności i pieniędzy, dokonaną u p. p. Tułostanowskich w Czerou, lokaj Antoni, przybierający sobie nazwiska Skowronka, Skowrona i Teperowicza, ma się nazywać Antoni Cyprowicz, posiada służbową książkę, jest brunet, ospowaty i był ubrany w czasie ucieczki w brązowy palto i czarny kapelusz.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy kule bilardowe, płócienny pokrowiec na bilard i kilka flaszek rozolisów i rumu z szynku Judy Brennera pod 1. 2 przy ulicy Źródlanej; 80 worków próżnych, wart. 25 zł.; bieliznę znaczoną F. S., wartości 50 zł.; zegarek srebrny remontoir kryty o złoconych brzegach, wraz ze srebrnym łańcuszkiem i wisiorkiem kształtu głowy końskiej; tańsz wyzywany srebrem, wartości 8 złr. — Zgubiono trzy zł. pierścienki, z których jeden ślubny miał wewnątrz napis „Karol 1884”; zegarek z czarnego pluszu; książeczkę pocztowej kasy oszczędności na imię Józefa Koflera, na 1 zł. 10 ct.; złoty pierścień z brylantem, wart. do 100 zł.; zastawnicze dwie kartki banku kredytowego, jedną na srebrny zegarek, srebrny pierścień i długi koral, a drugą na złoty łańcuszek za 40 zł. zastawiony. — Znalezione klucze do bramy i trzy małe klucze na rzemyku związane; cienki złoty łańcuszek na ulicy Weklerskiej; zastawniczą kartkę banku kredytowego na złote kółeczki, za 4 zł. zastawione; na filii pocztowej nr. 1 pugilaresik z kwotą 22 ct., receptem pocztowym na przesyłkę 15 zł. do Nadlinger w Bołszowcach, a drugim do Felczyńskiego w Brzeżanach, oraz pugilaresik o trzech zamekach z kwotą 21 ct. i małym kluczykiem; bransoletkę z koralowych paciorków, na ulicy Sykstuskiej i zastawniczą kartkę banku Ormiańskiego na imię Smereczyńskiego.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 13 kwietnia 1889. Baromet opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr z południowej strony, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +9.9°C, najwyższa +16.0°C, najniższa +6.0°C nad ranem.

Opadu wcale nie było; rano mgła. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Austrii; zwykła 770 do 765 mm. na morzu Białem; zniżka drogą z Gdańska w Anglii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 753 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 13 kwietnia b. r.: Wiatr z południowej strony, średnia temperatura doby około +10°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne; deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— **Wielki Książę Piotr Mikołajewicz** przybył do Krakowa wczoraj rano z Wiednia kurierskim pociągiem przedpołudniowym, i odjechał do Podwołoczysk. Chwile przed odjazdem pociągu przeznaczył na zwiedzenie miasta i obejrzał Wawel i muzeum Czartoryskich.

— **Henryk Sienkiewicz** przybędzie do Krakowa, gdzie powtórzy swój odczyt, mianym w tych dniach w Warszawie „O powieści historycznej w Polsce”.

— **Siemiradzki** bawił w Wiedniu w przejeździe z Petersburga. Car zakupił jego obraz „Phryne” za 150.000 franków; będzie on wystawiony w Moskwie, Warszawie, Berlinie i Wiedniu.

— **Emigracja włościan.** Usiłowania zbrodnicze ku nakłanianiu ludu do wychodźstwa nie ustają, mimo największej baczności władz, a szczególnie policyj krakowskiej. I tak w Stawiszczach, w powiecie grybowski, przesłano w kopertach agitacyjne karty dla wielu włościan, karty te wszakże wykryto i sparaliżowano zabiegami agentów. Karty te pochodziły od nowo widocznie powstałej firmy, podpisującej się na kartach Harry Kochen, Bremen. Agenci wskazali nową drogę przez Kraków emigrantom, zwracając ich na przystanek zwierzyniecki, który w skutek tego policyja opieką swoją zaraz otoczyła i dnia onegdajszego już przytrzymała na wychodźstwie kilka kobiet z powiatu grybowskiego, którym za przewodników służyło kilku niedorostków, wyszukując po 10 zł. od każdej za ułatwienie wyjazdu potajemnie z przystanku. Zrobili oni wszakże lepszy interes, bo przytrzymanym przez policyję otrzymali bezpłatnie mieszkania wraz z pożywieniem w kryminale na przeciąg 6 tygodni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Antoni Arłamowski, b. właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy lat 64.

W Tarnopolu Dominik Warchoń, zastępca profesora gimnazjalnego, w 40 roku życia.

W Wadowicach zastępcy burmistrz tego miasta Ignacy Brosig, przeżywszy lat 70.

W Warszawie ś. p. Maryja Julia Zaleska, znana na polu piśmiennictwa popularnego. Za młodością, miała serce wylane dla młodzieży. Wszystkie jej prace piśmiennicze, których szereg bardzo długi, miały na celu jednocześnie kształcenie umysłu i serca młodych pokoleń. Jako autorka wielu książek przyrodni-

czych, jako współpracowniczka *Kroniki Rodzinnej* i *Kłosów*, nadewszystko jako faktyczna kierownicza *Wieczorów Rodzinnych*, była ś. p. Zaleska niezmiernie rozumem i uczuciem kobiety, matki i obywatelki. Od lat kilku pasująca się z chorobą, raczej ze śmiercią, nie ustępowała z posterunku służby publicznej.

Zmarła w Londynie d. 6 b. m. ciotka królowej angielskiej, księżna Cambridge, była to staruszka, licząca 92 lat wieku. Córka landgrafa heskiego, wyszła za mąż d. 1 czerwca 1818 r. Najstarszy jej syn, książę Cambridge, starzec siedemdziesięcioletni, jest naczelnym dowódcą wojsk angielskich. Obie jej córki wyszły za mąż do Niemiec. Jedną jest wielką księżną Meklemburg-Strelitz, drugą księżną Teill.

— **Wielka wystawa klejnotów**, urządzona w pałacu Szwarcenberga przez księżną Metternich, na rzecz ubogich Wiednia, otwarta zostanie 22 b. m. Wczoraj już nadesłało wiele rzeczy wspaniałych i historycznych, mianowicie ze słynnych zbiorów Esterhazy.

— **W prasie warszawskiej** zanoszą się na poważne zmiany. I tak podają, jako rzecz pewną, że p. Józef Kenig, od lat kilkadziesiąt redaktor *Gazety warsz.*, opuszcza to stanowisko i przenosi się do *Słowa*. Prócz tego mają zajść jeszcze różne ważne zmiany w redakcyi i składzie współpracowników tego pisma. Natomiast uporczywie utrzymują się pogłoska o wejściu p. Erazma Piłtza, redaktora *Kraju*, do grona wydawców *Kuryera Codziennego*, nie miała najmniejszej podstawy, jak tego dowodzi następujące oświadczenie dotychczasowych wydawców tego pisma, pp. Gebethnera i Wolffa: „W obec rozmaitych uporczywie a bezpodstawnie rozsyłanych pogłosek, oświadczamy wyraźnie, że wydawnictwa *Kuryera Codziennego* nikomu ani w całości, ani częściowo nie odstępowaliśmy i odstępować nie zamierzamy. Nie zmieniając w niczem kierunku *Kuryera Codziennego*, pozostajemy i nadal wyłącznymi jego właścicielami i wydawcami. Gebethner i Wolff.

— **Pogrzeb Panina w Warszawie.**

Oberpolicmajster warszawski wydał następujący rozkaz: Sztab warszawskiego okręgu wojennego zawiadomił mnie, że stosownie do polecenia p. ministra wojny, zostaną przywiezione z Krakowa do Warszawy, dla pochowania na wolskim cmentarzu prawosławnym, zwłoki pułkownika rosyjskiego Sergiusza Panina, zabitego w r. 1768 przy oblężeniu Krakowa. Wyprowadzenie zwłok, w obecności dowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojennego, z dworca kolei wiedeńskiej odbędzie się jutro (w piątek) o godz. 1 z południa.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Targ zbożowy.***) Dnia 13 kwietnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6.25 do 7.15, żyto 5.30 do 5.80, jęczmień browarny 5.75 do 7.—, owies 5.80 do 6.50, groch 6.50 do 10.50, wyka 6.75 do 7.50, rzepak 13.— do 13.60, lnianka —.—, konieczyna czerwona 50.— do 75.—, konieczyna biała 50.— do 60.—, konieczyna szwedzka 60.— do 75.—.

Tarnopol, pszenica 6.20 do 6.90, żyto 5.25 do 5.75, jęczmień browarny 5.60 do 6.75, owies 5.50 do 6.—, groch 6.— do 10.—, wyka 6.50 do 7.25, rzepak 12.80 do 13.10 lnianka —.—, konieczyna czerwona 48.— do 74.—, konieczyna biała 50.— do 60.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Podwołoczyska, pszenica 6.— do 6.90, żyto 5.15 do 5.70, jęczmień 5.50 do 6.40, owies 5.— do 5.65, groch 6.— do 9.50, wyka 6.— do 7.20, rzepak n. 12.70 do 13.40, lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona —.— do —.—, konieczyna biała 48.— do 59.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—.

Jarosław, pszenica 6.25 do 7.10, żyto 5.80 do 6.15, jęczmień 5.75 do 7.—, owies 5.80 do 6.15, groch 6.50 do 11.—, wyka 6.75 do 7.50, rzepak 10.— do 11.15 lnianka —.— do —.—, konieczyna czerwona 48.— do 74.—, konieczyna biała 31.— do 35.—, konieczyna szwedzka —.— do —.—, tymotka 20.— do 30.

Czerniowce, pszenica 6.—7, żyto —.—, jęczmień —.—, owies —.—, groch 6.—9, wyka —.—, rzepak 9.75—10.—, lnianka —.—, konieczyna czerwona 55—67.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od —.— do —.— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litrów pro loco Lwów 11.75 do 12.— zł.

Żyto poszukiwane. Dowozy małe z powodu złych dróg.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

U p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego odbył się onegdaj obiad galowy, na który otrzymali zaproszenie członkowie ciała dyplomatycznego.

Dzisiaj ma posiedzenie Izby panów. Na porządku dziennym znajdują się między innymi: Projekt ustawy o budowie kolei żelaznej z Jasła do Rzeszowa, projekt ustawy o poborze rekruta na r. 1889 i wybór 20 członków i 10 zastępców do Delegacji.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia, iż dzięki wspólnym staraniom p. Namiestnika hr. Badeniego i p. Ministra Zaleskiego dziś już ustawa dotycząca zwolnienia od należytości propinacyjnych przejdzie przez Izbę panów, poczem ustawa propinacyjna otrzyma Najw. sankcyę i rozpocznie się cała akcja wykupna w kraju, oraz rokowania z finansowemi instytucjami, w którym to celu p. Namiestnik przybędzie powtórnie około 30 b. m. do Wiednia.

Rada państwa zbierze się prawdopodobnie dnia 2 maja.

Dzienniki oświadczają, iż na sesyi poświęconej wzięte będą pod obrady, oprócz pozostałych rozdziałów budżetu projektu ustawy o przepisach karnych przeciw fałszerzom żywności i o powolnem uregulowaniu stosunku izraelskich gmin wyznaniowych.

Koło polskie odbyło wczoraj ostatnie przed feryami wielkanocnymi posiedzenie, na którym oświadczył prezes Koła p. Jaworski, iż wedle jego informacji Izba dep. zbierze się na sesyę dodatkową dnia 2 maja.

Wszelkie wieści o nowych krokach w sprawie uregulowania waluty bezpośrednio, są wedle depeszy wiedeńskiej do *Czasu* manewrami giełdowemi i spekulacją na obniżenie kursu złota; rozsiewane zaś przez pewien dziennik krajowy wiadomości o wielkich kombinacjach finansowych, oraz o konwersjach, są po prostu śmiesznymi wymysłami.

Kompromis wyborczy, ofiarowany szlachcie niemieckiej przez szlachtę czeską, dopiero po świętach Wielkanocnych stanie się przedmiotem rozpraw stanowych.

Uczyniliśmy wczoraj na tem miejscu wzmiankę o artykule *Kreuz. Ztg.*, który zastanawiając się nad możliwym pogromem Rosyi przez Austryę w razie ewentualnej wojny, wysnuwa ztąd jako następstwo połączenie królestwa kongresowego z Galicyą. Otóż artykuł ten, wedle depeszy do *Czasu* miał sprawić w Wiedniu pewne wrażenie, bo chociaż *Kreuz. Ztg.* nie jest organem kanclerskim, to przecież odbiera niekiedy natchnienia. Artykuł ten zresztą może być raczej objawem rozdrażnienia i obaw wciąż trwających w Berlinie względem Rosyi, niż istotnych kombinacyj.

Prezydent miasta Poznania Mueller miał onegdaj u cesarzowej Fryderykowej posłuchanie, na którym zdawał sprawę o stanie tegorocznej powodzi. Cesarzowa-wdowa poleciła mu, aby obywatelom poznańskim wyraził w jej imieniu serdeczną kondolencyę.

O bliższych powodach dymisji ministra hr. Bronsarta nie pewnego nie wiadomo. W kołach poselskich opowiadają, że zdanie jego co do przedłożonych parlamentowi w ostatnim czasie projektów różniło się w niektórych punktach od opinii innych wpływowych sfer wojskowych i że mianowicie nie uważał znacznego pomnożenia artyleryi za tak nieodzownie potrzebne. Generał Bronsart podczas sześcioletniego swego urzędowania przeprowadził tyle reform w wojskowości pruskiej, ile rzadko który minister wojny przed nim, ale z drugiej strony nigdy też administracya wojskowa w Prusach nie wystąpiła z równie wielkimi żądaniem, jak za czasów ministerstwa p. Bronsarta. Wymownem tego świadectwem jest wzrost nakładów na wojsko od 1883 roku, spotęgowany do punktu kulminacyjnego t. zw. projektem septenatowym i uchwalonym przez parlament roku bieżącego „dotądkiem do etatu wojskowego”.

Wystąpienie byłego ministra wojny w obec parlamentu scharakteryzowano dosyć trafnie utartym w niemieckich kołach oficerskich wyrazem *schneidig*, jakkolwiek przyznać trzeba, że p. Bronsart zawsze okazywał się bardzo względnym w obec żądań parlamentu.

Zamianowanie msgr. Agliardi'ego nuncyuszem w Monachium (na całe Niemcy) uważają w Berlinie za nadzwyczajny akt uprzejmości ze strony Watykanu i za dowód, że wpływ francuski w Watykanie podupadł. Cesarz Wilhelm, bawiąc w Rzymie, odszczególnił msgr. Agliardi'ego i nadał mu wielką wstęgę orderu Czerwonego Orła.

Przyjęcie nowego starokonserwatywnego gabinetu rumuńskiego w Izbie deput. było — jak ztamtąd telegrafują — nadzwyczaj chłodnem. Prezes gabinetu, Catargiu, odczytał oświadczenie, w którym przyrzeka, iż nowy rząd będzie utrzymywał ze wszystkimi mocarstwami przyjazne stosunki i bronić neutralności Rumunii. Otóż to oświadczenie i położenie nacisku na neutralność Rumunii — pisze *Fremdenblatt* — rozmawiając jest komentowane, gdyż upatrują w niem zamiar rządu zerwania z dotychczasową polityką. Słychać, że nowy gabinet przedłoży wkrótce Izbowi kwestyę zaufania i zażąda uchwalenia budżetu oraz kredytu na fortyfikacje. Gdyby gabinet w tych sprawach nie posiadał większości, rozwiąże Izbę i rozpisze nowe wybory.

Ag. Półn. rozesłała następującą depezę:

Nowy gabinet starokonserwatywny jest wrogo usposobiony dla potrójnego przymierza. Przypuszczają, że król, zawierając czasowy kompromis z Catargiu, chce zużyć to stronnictwo, nieprzyjazne dla jego dynastji.

Dziennik Warsz. zamieszcza artykuł, w którym wyraża się ze szczególną przychylnością o nowych ministrach i spodziewa się po nich wielkich dla Rosyji korzyści.

Z Sofji zamieszcza **Ag. Półn.** następującą depezę: Cankowici wysłali do Belgradu adwokata Franczego dla porozumienia się z Cankowem. Po powrocie Franczego policja odbyła w mieszkaniu jego rewizję, lecz nie znalazła żadnych dowodów kompromitujących. Cankowici pragną wyrwać swego szefa z jego roli biernej i skłonić go do działania. Wskutek wypadków w Belgradzie i Bukareszcie, ks. Koburg usiłuje załagodzić nieporozumienia pomiędzy ministrami bułgarskimi.

Z Paryża donoszono wczoraj, że prawica senatu dotychczas zdecydować się nie mogła, czy będzie brała udział w pracy senatu jako trybunału.

Senat dziś wybrał ma komisję z dziewięciu członków i pięciu zastępców. Plan wyboru już gotów, tylko nazwiska zachowane są w tajemnicy. Stosownie do porozumienia wejść ma do komisji trzech członków z lewicy republikańskiej, trzech ze stronnictwa unii republikańskiej, dwóch z lewego centrum i jeden z prawicy, jako stronnictwa bardzo nielicznego w senacie. Na pierwsze to zgromadzenie senatu w charakterze trybunału, przybyć mają ministrowie w strojach urzędowych a senatorowie wszyscy we frakach i białych krawatach. Prokurator generalny ma zasiadać w czerwonej todze.

Prezydent republiki przedsięwzięcie w dniu 3 czerwca podróż do Calais, ażeby być obecnym przy uroczystości otwarcia jednego fortu. Miasto uchwaliło z własnych funduszy 60.000 franków na przyjęcie dla prezydenta.

Według doniesień z Rzymu, robotnicy bez zatrudnienia mieli zamiar ponownie w tych dniach wznieść rozruchy, ażeby skłonić do odstąpienia roboty. Około dwustu udało się w pochodzie ku Trastevere, ale na pierwsze wezwanie policji, rozbiegli się. Dla zabezpieczenia jednak spokoju wydały władze rozkaz pilnowania mostów ku Trastevere przez wojsko.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietnia (Tel. prywat.) Najj. Państwo nadał radcy sądu krajowego w Samborze, Teofilowi Bereźnickiemu, tytuł i charakter radcy sądu wyższego. Dalej mianował radców sądu krajowego we Lwowie: Józefa Lacek i dr. Kazimierza Szczurowskiego, radcami sądu wyższego we Lwowie.

Wiedeń, 13 kwietnia. Najj. Państwo wraz z Najd. Arcyksiężniczką Walerją wyjadą dzisiaj wieczorem do Ischl.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcjonowaną ustawę wojskową.

Budapeszt, 13 kwietnia. Izba deputowanych uchwaliła w trzecim czytaniu bez dyskusji ustawę o losach i projekt upaństwowienia kolei z Pesztu do Pięciokościołów.

Peszt, 13 kwietnia. (Tel. prywat.) Do kościelnego organu *Magyar Allam* donoszą z Rzymu, że Papież wyraził przy wczorajszym przyjęciu kardynałów w dzień św. Leona, zadowolenie, iż rokowania z Rosyją doprowadzą wkrótce do najlepszego rezultatu i że car ożywiony jest pokojowymi zamiarami.

Tryest, 13 kwietnia. Królowa belgijska wraz z córką księżniczką Klementyną przybyła wczoraj do Miramare. Najd. Cesarzowiczowa-Wdowa Stefania wyjechała naprzeciw dostojnych pań aż do Gorycy.

Tryest, 13 kwietnia. (Tel. prywat.) Król belgijski ma wkrótce przybyć do Miramare.

Grac, 13 kwietnia. (T. p.) Hr. Hartenau, książę Battenberg przybył tutaj i ma zamiar osiedlić się w Gracu stale.

Berlin, 13 kwietnia. (Tel. prywat.) Według *Hamburger Corresp.*, Papież ma zamiar utworzyć arcybiskupstwo berlińskie.

Berlin, 13 kwietnia. Parlament niemiecki odroczył się do 7 maja.

Luxemburg, 13 kwietnia. Na wczorajszym bankiecie dla deputowanych wniósł ks. Adolf toast na cześć chorego króla Wilhelma, przyczem wyraził życzenia, aby Opatrzność udzieliła królowi sił do zniesienia strasznych cierpień i przedłużyła cenne dni jego życia. Następnie wniósł książę toast na pomyślność kraju, oświadczaając: Dziś minęło 23 lat od chwili, gdy utracił ojczyznę, dziś też znajdują ojczyznę nową; wznoszę więc toast na jej szczęście i pomyślność a proszę Boga, aby mi pozwolił zawsze znaleźć właściwą drogę prowadzącą do dobra kraju. Spełniam kielich do ostatniej kropli. Toast ten wywołał nieopisany zapal.

Luxemburg, 13 kwietnia. Pismo cesarza niemieckiego do ks. Adolfa wyraża przyjazne przekonanie, że podczas regencji utrzymać zostaną nadal dotychczasowe serdeczne stosunki między rządem niemieckim a wielkksiążęcym. Najj. Monarcha Austro-Węgier telegrafował w tych słowach: Serdeczne życzenia z powodu objęcia regencji; aby towarzyszyło jej zawsze błogosławieństwo dla kraju, powierzono Waszym doświadczeniom ręką. Okazywaną mi zawsze wierność i przyjaźń Waszej Wysokości opłacać będę zawsze niezmiennie równem uczuciem.

Ze strony wielu innych rządów, szczególnie niemieckiego i francuskiego, przybyły odpowiedzi na telegraficzne notyfikacje objęcia regencji przez księcia.

Petersburg, 13 kwietnia. Ukazem carskim zarządono zredukowanie o jednego korneta personalu wszystkich pułków kawalerji, liczących po sześć szwadronów, a natomiast najmłodszy oficerowie sztabowi mają być przydzieleni do pułków kozackich orenburskich, sybirskich, uralskich i zakaukaskich.

Bukareszt, 13 kwietnia. W Izbie deputowanych oświadczył prezes nowego gabinetu p. Catargiu, iż Rumunia musi przestrzegać polityki neutralności i nie może cierpieć na swem terytorjum ani zagranicznych intrygantów, ani knońców przeciw państwu sąsiednim.

Sofia, 13 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi: Uważają za rzecz pewną, iż baron Hirsch odda ruch na kolejach wschodnich w zarząd banku oto-

mańskiego. Dotychczas jednak ani W. Porta, ani pomieniony bank nie otrzymały w tej mierze żadnego urzędowego zawiadomienia z Paryża, gdzie toczą się rokowania.

Rzym, 13 kwietnia. Wczoraj zawalił się przy ulicy Zuzanny niewykończony jeszcze dom. Skutkiem tej katastrofy 4 osoby zostały zabite, a 5 osób jest rannych. Król kazał sobie złożyć o tym wypadku dokładny raport. Kierownika budowy aresztowano.

Rzym, 13 kwietnia. Według dziennika *Cap. Fracassa* nie dotychczas nie postanowiono stanowczego w sprawie podróży króla Humberta do Berlina.

Paryż, 13 kwietnia. Senat wybrał komisję śledczą trybunału stanu. Ministrowie nie brali udziału w wyborze. Senator Oelbreuil wystosował do prezydenta senatu Leroyera pismo z oświadczeniem, iż politycznemu zgromadzeniu nie może przyznać prawa sądenia jednego z reprezentantów ludu. Akcja przeciw Boulangerowi jest wyzwaniem powszechnego prawa głosowania. Oelbreuil oświadcza, iż nie weźmie udziału w rozprawach. Także Leon Renault oświadczył, iż w rozprawach nie będzie uczestniczył. W senacie odczytał prezydent dekret o ukonstytuowaniu się senatu jako trybunału stanu. Prokurator generalny odczytał wstępny akt oskarżenia przeciw Boulangerowi, Dillonowi i Rochefortowi; poczem prezydent zezwolił na postępowanie karne i senat po opróżnieniu galerji ukonstytuował się jako komitet tajny.

Na posiedzeniu tajnem zażądała prawica przedłożenia wszystkich aktów, albowiem na wypadek gdyby z aktów miało się pokazać, iż niema podstawy do oskarżenia o zamach, trybunał stanu musiałby uznać się niekompetentnym. Na to odparto ze strony oportunistycznej, iż trybunał stanu nie może powstrzymać toku sprawiedliwości i ma obowiązek zarządzić śledztwo. Rozprawa nad tym przedmiotem była nadzwyczaj burzliwą. Senat 209 głosami przeciw 56 głosem odrzucił wniosek prawicy, aby oświadczyć, iż obecnie nie należy zarządzać śledztwa, gdyż akta nie są senatowi dostępne. Senat 210 głosami przeciw 55 głosem uchwalił rozpocząć śledztwo, poczem zostało zamknięciem tajne i podjęciem natychmiast publiczne posiedzenie. Prezydent Leroyer odczytał uchwałę trybunału stanu poczem zamknął posiedzenie.

Paryż, 13 kwietnia. (Tel. prywat.) Wczorajsze posiedzenie senatu, na którym się ukonstytuował jako trybunał stanu, odbyło się w obecności wyborowej publiczności. Na ulicy nie było żadnego większego zebrania, ponieważ ulewny deszcz padał, a zapewne i z tego powodu, że Boulanger nie cieszy się sympatjami dzielnicy, gdzie jest położony gmach senatu. O godzinie 2 giej po południu ukazał się prezydent Leroyer i odczytał dekret prezydenta Rzeczypospolitej względem ukonstytuowania senatu jako trybunału, następnie odczytał listę senatorów, z których bardzo mało było nieobecnych. Zwracało uwagę, że między nieobecnymi był także jedyny zwolennik Boulanger'a w senacie, Naquet. Następnie zawiązał prezydent prokuratora Rzeczypospolitej, p. Quesnay de Beaurepaire, który wszedł w towarzystwie adwokata generalnego, p. Rouillet i tegoż substytutu, p. Duval. Wszyscy trzej w togach purpurowych, a prokurator generalny w sobolach, zajęli miejsca na ławach ministrów, które były puste; ministrowie bowiem w ta-

kich posiedzeniach nie mogą brać udziału. Prezydent zawiązał p. Quesnay de Beaurepaire do odczytania aktu oskarżenia, który po przeczytaniu doręczony został sekretarzowi senatu, poczem tak prokurator, jak i jego towarzysze opuścili salę posiedzeń. Posiedzenie odbywało się w dalszym ciągu tajnie, galerje opróżniono; wybrano komisję, która ma prowadzić śledztwo.

Paryż, 13 kwietnia. Senat przyjął uchwaloną przez Izbę deputowanych ustawę o podwyższeniu cła na żyto i mąkę żytnią. Ustawa rozpocznie obowiązywać w dniach najbliższych.

Brema, 13 kwietnia. Według depezy dyrekcyi Towarzystwa „Lloyda“ okręt niemiecki „Olga“ uszkodzony podczas katastrofy orkanowej w porcie Appia przybył w towarzystwie parowca „Lloyda“ do Lubeki.

Londyn, 13 kwietnia. Do *Biura Reutersa* donoszą z Samoa: Okręt niemiecki „Olga“, który tylko lekko został uszkodzonym, odpłynął do Sydney. Okręt amerykański „Nipsic“ mocno jest uszkodzonym. Na Samoa panuje zupełny spokój.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1888, godzina 1 minut 48. Alp. Tow. gór. 75.40. Węg. akcje kredyt 305.—, Akcje anglo-aust. 128 10, Akcje banku Union 230 75, Akcje kolei Karola Ludwika 208.—, Akcje kolei północnej 258.50, Akcje kolei południowej 107 25, Akcje kolei Altd. —.—, Akcje kolei Elzbiety —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czeruiwieckiej 235.50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 181.—, Wiedeńskie losy 147.25, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacje państw. w złocie —.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.—, Losy regulacyi Cisy —.—, Losy tureckie 27.50, 4-proc. węgierska renta złota 102 90, Akcyi związkowego banku 107.25, Akcje banku obrotowego —.—, Akcje kolei państwowej 246.35, Rubel papierowy 1.28.—, Węgierskie losy 96.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, Akcje tytoniowe 116.—, Akcje banku dla krajów koronnych 234.75. Usposobienie silne.

Wiedeń, 12 kwietnia 1888, godzina 5 minut 40. Akcje kredytowe 299.25, Anglo-austriackie —.—, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 208.25, Południowa —.—, Renta papierowa 85.30, galicyjskie listy zastawne —.—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.—, galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor 9.51.50, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.—.

Wiedeń, 13 kwietnia 1889, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 299.25, Anglo-austriackie 128 50, Unionbank 231.75, Kolej Karola Ludwika 208.25, Południowa 108.—, Renta papierowa —.— 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 97.25, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 95.25, Napoleondor 9.51.— Rubel papierowy —.—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 12 kwietnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 15 50 do 15.75 złr. S z e c i n: Pszenica —.— zł., rzepak —.— zł., spirytus —.— do —.— zł., kukurudza —.— zł. Kolonia —.— zł., rzepak —.— do —.— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 6.86 do 6.88 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień) 184.75 do —.— zł. żyto —.— zł. spirytus 34.80 zł. rzepakowy olej —.— zł. Paryż: mąka 53 —.— kilog. —.—, olej rzepakowy —.— fr., spirytus —.— do —.— fr.

Nadesłane.

Weisse Seidenstoffe von 60 kr.
bis 11,45 p. Meter — glatt und gemustert (circa 150 versch. Qual.) — versendet roben- und stückweise, porto- und zollfrei das Fabrik-Depot G. Henneberg (k. u. k. Hoflieferant), Zürich, Muster umgehe d. Briefe kosten 10 kr. Porto. 30



Wszelkie papiery wartościowe, listy zastawne krajowe i zagraniczne, jakoteż losy i monety
kupuje i sprzedaje najkorzystniej
kantor wymiany KITZ i STOFF
Plac Halicki I. Lwów. Plac Halicki I.
Zlecenia z prowincyi wykonują się jak najsumienniejsz nie doliczając żadnej prowizyi. 1836

Wszystkie papiery wartościowe

Listy zastawne krajowe i zagraniczne jako też 1498
Losy i monety
sprzedaje po najkorzystniejszych cenach
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie, ul. Karola Ludwika L. I.
Zlecenia z prowincyi wykonywują się jak najsumienniejsz nie doliczając żadnej prowizyi.
Wydawnictwo gazety losow. n. „NADZIEJA”
Prenumerata roczna we Lwowie zł. 1.70, na prowincyi zł. 1.80.

Kuracja wiosenna.

Pierwsze tygodni wiosny są zwykle porą, podczas której poszukuje się środka sposobnego do usunięcia przeszkód w funkcjach ciała, wywołanych częstokroć w porze zimowej przez nieprawidłowy sposób życia. W tym celu sposobi się jako przez lekarzy szczególnie poleceony

MATTONIEGO GIESSHÜBLER
woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA

tak do samodzielnej kuracji domowej, jak nie mniej do kuracyi, którą odbyć należy przed rozpoczęciem właściwej kuracyi w Karlsbadzie, Marienbadzie, Franzensbadzie i innych miejscach kuracyjnych. 673

Syrup z podfosforanu wapna PP. Grimault et Cie aptekarzy w Paryżu, jest preparatem uświęconym przez doświadczenie dla zapobieżenia i leczenia CHORÓB PIERSIOWYCH.

KASZLU, NIEŻYTU I KATAROW. Wziętość tego środka oddawna ustalona została. Dostatecznym jest zaprobować go w porównaniu z innymi podobnymi do niego w celu oddania mu zasłużonego pierwszeństwa i zasługi sprawdzonych przez wszystkich lekarzy, którzy go przepisują. Pod działaniem tego środka kaszel się uspokaja, pody noce ustają i chory odzyskuje zdrowie i tuszę. 147

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mieszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mieszany.
Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mieszany.
Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mieszany.

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po

poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mieszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mieszany.
Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mieszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mieszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kurjerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mieszany.
Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.
Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1889.

	placa	zadaja
	zr. et.	zr. et.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	206	209 50
Kol. lwow.-cz.-jas. po 200 zł. w. a.	235	238 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	269	293
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 20	101 20
wylosowane z 10 pr. premija	103 15	104 15
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97	98
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 65	101 65
" " " 4 pr. w. a.	96	97
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 65	101 65
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93 50	94 50
" " " 4 1/2 pr. " " 52	97 85	98 85
" " " 4 pr. " " 56	93	94
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Listy dłużne g. Z. kr. wk. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	—	57 50
Listy dłużne g. Z. kr. wk. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	—	48
4. Obligacje za 100 zł.		
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 25	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrenie	102	102 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101	101 50
po 100 zł. w. a.	102	—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	101 20	101 70
dtto (Jarosław-Sokal)	101 50	101
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrenie z r. 1884	82 75	83
z r. 1884	91	91 50
z r. 1866	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100 75	101 15
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	190 25	191 25
Clarego po 40 zł. m. k.	64 50	65
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	146	148
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	41

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 kwietnia 1889.

I. Dług państwa. placa zadaja

Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84 83	85
lut-y-sierpień	84 75	84 95
Jednolity dług państwa w srebrenie styczni-lipiec	85 75	85 95
kwiecień-październik	85 85	86 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	139	139 75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	143 20	143 60
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	149 75	150 25
" " 1864 po 100 zł.	181 75	182 75
" " 1864 po 50 zł.	181 50	182 50
Renty Com. po 42 ltr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	153 25	153 75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99 80	100
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110 60	110 80

2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)

Bukowiny	104 50	—
Galicyi	105	105 50
Niższej Austrii	109 50	110 25
Siedmiogrodu	105	105 40
Węgier	105	105 40

3. Akcje.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127 50	128
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298 25	298 75
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	535	545
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	903	905
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	—	—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrenie	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2575	2585
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	207 25	207 50
Lwów-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	235 50	236

4. Listy zastawne losowane.

Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. 243 75 244 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. 106 25 106 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrenie 189— 190—

Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	100 70	101 10
" " " premie w 3 pr. 110 25	110 50	—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	91 90	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	95	97 50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	90	90 25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 30	—
" " " " po 5 pr.	100 75	101 25
" " " " po 5 pr. w	—	—
37 latach zwrotne	100 75	101 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	97 25	97 75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100 25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 25	100 75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101 75	102 25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 60	102 60
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102 40	—

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101 25	—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrenie	102	102 50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	101	101 50
po 100 zł. w. a.	102	—

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	190 25	191 25
Clarego po 40 zł. m. k.	64 50	65
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	146	148
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—	41

7. Weksle (za 3 miesiące).

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120 40	120 80
Paryż za 100 fr.	47 70	47 57

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 67	5 69
" pełnej wagi	5 63	5 65
Korona	—	—
20 frankówka	9 52 50	9 53 50
Rosyjski półimperyał	9 33	9 35
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	20
" " " w srebrenie	85	85
Renta w złocie " " w srebrenie	110	70
5 pr. austr. renta marcowa	100	25
Akcyje banku austro-węgier.	906	—
" " kredytowego wiedeńskiego	299	25
Londyn	120	25
Napoleondor	9	51 1/2
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	77 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 842 (2393 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem przedsięwzięcia ts. rezolucyj z dnia 12 grudnia 1887 l. 10261 dozwolonej egzekucyjnej sprzedaży realności lk. 85 i 1/4 części posiadłości lwh. 235 Rybarzowiczach położonej do Anny Gruszeckiej a względnie do tejże masy należącej, wyznacza się ponowne terminu na dzień 10 maja i na dzień 14 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10tej z rana pod warunkami wyż powołaną rezolucyją ogłoszonemi.
Biała, dnia 28 lutego 1889.

L. 9596. (2452 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 13-go maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17-go czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya 3/8 części realności pod lk. 138 w Jaworowie położonej, wedle Dom. IV pag. 22 n. haer. dłużników Markusa Leiby dw. im. i Pesi małż. Ratzów własnej, na rzecz Krystyny Jakubowicz zam. Biłobram i 6-ciu innych pto. 171 złr. 43 ct. z pn.
Cena wywołania 377 złr. 25 ct., wa-
"Gazeta Lwowska" Nr. 86 z dnia 14 kwietnia 1889.

dym 38 złr.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.
Dla masy Praxedy Warcholakowej dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba z Jaworowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 21 grudnia 1888.

L. 9072 (2316 1-3)
Dnia 15 maja 1889 i dnia 18 czerwca 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 373 i 1/3 części realności wyk. hip. l. 378 ks. grunt. gminy Moskalówka objętej, ciału tabularne stanowiącej w sprawie Majera Jägermana przeciw spadkobiercom Mikołaja Nickowskiego pto. 50 złr. i 100 złr. a. w. z pn.
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 złr. a. w. wadium 35 złr.
Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wol-

no w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Kossów, dnia 30 września 1888.

L. 9582 (2437 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi 708 złr. a. w. z pn. odbędzie się dnia 16 maja 1889 i 13 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do luera Baha należących 3/8 części realności pod l. k. 31 3/4 we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 1694 złr. 61 ct. lub przynajmniej za tę cenę, a na drugim nawet niżej ceny wywołania 1694 złr. 61 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadium kwota 169 złr. 46 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nereszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 28 stycznia 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych 3/8 częściach realności l. 31 3/4 nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mo-

gły, adwokat Dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Dornbach mianowany został.
We Lwowie, dnia 30 marca 1889

L. 647 (2235 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności gminy miasta Gorlic w kwocie 934 złr. 65 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nk. 57 położonej a mianowicie wyk. hip. l. 45 objętej Ignacego Kosiby, tudzież spadkobierców s. p. Rozalii Kosibowej własnej, na dzień 17 maja i 19 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 1965 złr. 75 ct.
Wadium 197 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata Dr. Radomyskiego z Gorlic.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 14 marca 1889.

L. 208 (2351 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 9 maja 1889 i 11go czerwca 1889 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Sulkowicach położonej, według lwh. 47 ks. gr. tejże gminy dłużniczki Józefa i Maryanny Postawów własnej na rzecz uprzyw. Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 164 zł. 5 ct. wa.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności tej realności i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Myślenice, dnia 23 stycznia 1889.

L. 243 (2352 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 9 maja 1889 i 11go czerwca 1889 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 49 w Bierzowicach położonej według lwh. 44 ks. gr. tejże gminy dłużniczki Maryanny i Motalowej własnej, na rzecz uprzyw. Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 136 zł. 85 ct. wa.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisanie przynależności tej realności i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, dnia 22 lutego 1889.

L. 665 (2354 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 9 maja 1889 i 11go czerwca 1889 o godz. 10 z rana, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 166 w Górnej wsi położonej, według lwh. 166 ks. gr. tejże gminy poprzednio dłużnika Jana Sowińskiego własnej a obecnie na Edwarda Cwierzwicza zaintabulowanej na rzecz Eugeniusza Gutmana o 249 zł. wa.

Cena wywołania 1600 zł. wa.

Wadyum 160 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej. Myślenice, dnia 2 marca 1889.

L. 3429 (2374 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Luszczyńskiego przeciw Jakobowi Krawczyżynowi czyli Spodarykowi o 1300 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 13 maja 1889 i dnia 18 czerwca 1889 każdego razu o 10 godzinie rano w B. nr. III odbędzie się przymusowa publiczna licytacja realności wyk. hip. 318 księgi gruntowej gminy katastralnej Czechy objętej, na imię Jakóba Krawczyżyna recte Spodaryka wpisanej z tem, iż na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2840 zł. wa.

Zakład wynosi 10pr. tej sumy wywołania

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na sprzedaż się mającej realności po dniu 16 listopada 1886 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego jakie prawa hipoteki nabyli, lub któryby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły, został ustanowiony kuratorem Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 10 marca 1889.

L. 6717 (2473 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godz. 10 rano dnia 30 kwietnia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1889 nawet poniżej takiej, licytacja realności według wyk. hip. 84 gminy kat. Temerowce przedtem Stefana Łesioń, a teraz Wasyla i Agnieszki Łesioń własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 63 zł. 51 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Przesmyckiego w Haliczu.

C. k. Sąd powiatowy

Halicz, dnia 20 lutego 1889.

L. 1482 (2472 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw spadkobiercom Herscha Klahra jako to Dawidowi Klahr, Perli Löwenkron, Mariem Halberthal i niewiadomym z miejsca pobytu Lazarowi Klahr i Esterze Schlöninger przez kuratora dr. Brauna zastępowanym o

649 zł. wa. z pn., zawiadamia, iż odbędzie się dnia 13 maja 1889 o 10 godzinie rano w B. III. na koszt i niebezpieczeństwo Mojżesza Chaima Halberthala relicytacja realności wyk. hip. 618 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, dotąd na imię Herscha Klahra wpisanej, a przez Mojżesza Chaima Halberthala w drodze publicznej przymusowej licytacji nabytej z tem, iż realność ta na tymże terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w sumie 3710 zł. wa.

Zakład wynosi 5pr. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków relicytacji przejrzane być mogą w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na tej realności jakie prawa hipoteki po dniu 13 czerwca 1884 nabyli lub któryby dla jakiegokolwiek powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem dr. Starzewski adwokat w Brodach, zaś dla niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Beera Halberthala jako wierzyciela hipotecznego został ustanowiony kurator w osobie dr. Brauna, adwokata w Brodach.

Brody, dnia 4 lutego 1889.

L. 19022 (2474 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 87 w Wierzchni położonej, dłużników Iwana, Fedora i Hrynia Popadiuków i tow. własnej, w tut. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacji dnia 16go maja 1889 i 21go czerwca 1889 każdym razem o godz. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania ad a. wyk. hip. 212 i b. wyk. hip. 213 dla gminy kat. Wierzchnia stanowi wartość realności ad a) w kwocie 150 zł. ad b. w kwocie 200 zł. wa. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisanie i oszacowania realności przejrzeć można w registraturze.

Kałusz, dnia 22 marca 1889.

L. 9980 (2258 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, iż w tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 maja 1889 i 25 czerwca 1889 w sprawie egzekucyjnej Simche Grilla przeciw Anie i Katarzynie Onyśków pto 76 zł. w. a. egzekucyjna publiczna sprzedaż 3/8 niewydzielonych części realności wyk. hip. l. 198 księgi gruntowej gminy Kosów objętej na imię Anny Onyśków zapisanych, tudzież 1/8 niewydzielonej części tej samej realności, na imię Katarzyny Onyśków zapisanej na rzecz Simche Grilla pto 76 zł. wa.

Cena wywołania 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosaądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu możliwych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 16 października 1888.

L. 1023 (2454 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Chaima Hellera w kwocie 27 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 maja i 14 czerwca 1889 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności whl. 173 ks. gr. Wulka Niedźwiecka objętej dłużniczki Franciszki Syganiec własnej.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 12 lutego 1889.

L. 4357 (2286 2-3)

Dnia 15 maja i 3 lipca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytację realności pok lk. 7 w Sierakoścach położonej, według wykazu hipotecznego l. 96 Szymona Mazurkiewicza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji 7 rat a 4 zł. 98 ct. i reszty 84 zł. 71 ct. wa.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowa-

ne wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kuratorem niewiadomych lub należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiona Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Nizankowice, 25 września 1888.

L. 4353 (2287 2-3)

Dnia 15 maja i 26 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytację realności pod lk. 42 w Paćkowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 50 Eustachego Sokólskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w kwocie 297 zł. 68 ct.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły.

Kurator emniewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Nizankowice, 15 września 1888.

L. 1151 (2343 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, oznajmia, że celem wydobycia wierzytelności Samuela Auerbacha w kwocie 1700 złr. aw. zpn. odbędzie się w tymże sądzie obwodowym dnia 13 maja 1889 i dnia 17 czerwca 1889 każdym razem o 10 godzinie przed południem, przymusowy przetarg jawny ciała hipotecznego wyk. hip. l. 252 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętego, dłużnika Józefa Malec, a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnego, a to na terminie pierwszym nie niżej szacunku na drugim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania 834 zł. 26 1/2 ct., a wadyum 84 złr. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających, do rąk komisji licytacyjnej złożony się mające.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy tych wierzycieli, którzyby po dniu 17 lutego 1889 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe do powyżz określonej nieruchomości nabyli, lub któryby niniejsza, lub później w niniejszej sprawie zapisać mające uchwały, weale albo w należytych czasie doręczone by być nie mogły do rąk ustanowionego równocześnie kuratora p. adwokata dr. Mijakowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 9 marca 1889.

L. 3727 (2408 2-3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Hanka Kindy w kwocie 36 złr. 75 ct. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 16 maja i 17 czerwca 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 18 wyk. hip. l. 7 gminy Szołomyja objętego, dłużnika Pańka Bezruczki vel Krawec własnego z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 297 złr. aw. poręczne 29 złr. 70 ct. wa. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bóbrka, dnia 31 maja 1888.

L. 3758 (2101 2-3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 1264 złr. 50 ct. wa. z procentem po 6-prc. od dnia 21 października 1883 bieżącym z większej sumy 3933 złr. 33 ct. wa. z pn. pochodzącej, jako niezapłaconej reszty 2/3 części licytacyjnej ceny kupna dóbr Węglówka z prz. odbędzie się w c. k. Sądzie krajowym egzekucyjna relicytacja dóbr Węglówka l. wyk. hip. 724 objętych Zygmunta Samborskiego własnych w dniu 20 maja 1889 o godz. 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 12560 złr. 60 ct.

Wadyum wynosi 1250 złr.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tych dóbr można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kurator wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Faustyn Jakubowski, a zastępcą adw. dr. Czesznak.

Kraków, dnia 1 marca 1889.

L. 9272 (2292 2-3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 17 maja 1889 powyżej ceny, zaś na

dnia 17 czerwca 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż całego ciała hip. wyk. hip. nr. 35 gminy kat. Stryhańce objętego Mikołaja Belbasa własnego, i połowy ciała hipotecznego Hnata Ptasznika własnego wyk. hip. l. 302 gminy katas. Stryhańce objętego na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność“ w Tłumaczu pto 37 złr. aw. zpn.

Cena wywołania obu ciał hip. 165 zł.

Wadyum 16 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 13 marca 1889.

L. 1365 (2192 2-3)

W c. k. Sądzie powiat. w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano na dniu 20 maja 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 21 czerwca 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod nk. 42 w Krzywotulach położonej, dłużnika Iwana Kłynów wyk. hip. l. 207 gminy katastralnej Krzywotul objętej protokołem z 23 stycznia 1886 l. 1091 oszacowanej z wyjątkiem parcel lk. 1908 2054/1 na rzecz Mendla Gold pto 96 złr. aw. z pn.

Cena wywołania 405 złr.

Wadyum 40 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 2 marca 1889.

L. 814 (2415 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Anschla Hakego przeciw Stanisławowi Jagodzie pto 60 zł. wa. zpn. przedsięwzięcie dnia 20 maja 1889 i dnia 24 czerwca 1889 o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż połowy realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Sędziszów, Stanisława Jagody własnej.

Cena wywołania 225 złr.

Wadyum 22 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Ujejski w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 6 marca 1889.

L. 1160 (2220 2-3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 66 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 21 maja i 25 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 7 w Babicy położonej w księdze gruntowej na Adama i Maryę Pająków zapisanej.

Cena wywołania 1914 złr. 50 ct.

Wadyum 191 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 8 lutego 1889.

L. 495 (2353 3-3)

Myślenicki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należności powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach w kwocie 150 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 maja 1889 i 12 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 2/7 części realności lk. 176 w Sulkowicach położonej, u Walentego Łojka w 1/7 części i Wojciecha Łojka w 1/7 części własnej.

Cena wywołania obu części 447 zł. 81 ct.

Wadyum 45 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Adelman z Myślenic.

Myślenice, dnia 23 lutego 1889.

L. 1335 (2446 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Zaleszczykach położonej wedle wyk. hip. l. 314 tejże gminy ciała tabularne stanowiącej dłużnika Józefa Prądkiewicza własnej na zaspokojenie pretensji Jana Saranieckiego w kwocie 50 zł. dnia 2go maja i 7 czerwca 1889 każdego razu o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł. 82 1/2 ct. na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadyum wynosi 25 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którzyby rezolucya licytacyjna doręczona być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanawia się kuratorem adwokata dr. Stoklasę.

Zaleszczyki, 8 marca 1889.

L. 13485 (2496 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smerecznej pod lk. 20 położonej dłużnika Fedia Szabli własnej, na zaspokojenie pretensji Lozera Latkiego w kwocie 48 zł. 50 ct. aw. dnia 7 maja i dnia 13 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 76 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli późniejszych lub którzyby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła ustanawia sąd kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 5 lutego 1889.

L. 1867 (2523 1-3)

Dnia 8 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 12 czerwca 1889 nawet niżej takowej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 10 rano, egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 181 gminy kat. Mikulince nad Prutem objętej Tanazego Zmurki własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likw. we Lwowie pto 21 rat po 6 zł.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony jest adw. dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Sniatyn, dnia 16 marca 1889.

L. 7540 (2477 1-3)

C. k. powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 625 zł. wa. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 196 ks. gr. gm. Niepołomice objętej, a własność Tekli Bochenkowej i małżet. Anny z Bochenków Hycawej, Stanisława Janika, Maryanny, Katarzyny i Kazimierza Bochenków własnej na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wieleczie w dwóch terminach licytacyjnych: dnia 9 maja 1889 i dnia 12 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2063 zł.

Wadyum 207 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 20 lutego 1889.

L. 235 (2515 1-3)

C. k. Sąd obwodowy Jasielski wiadomem czyni iż celem ściągnięcia resztującej Chaimowi Keil należącej się sumy 158 zł. zpn. wszelako z potrąceniem upłaconej kwoty 25 zł. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lk. 200 czyli ciała lwh. 200 księgi gruntowej Jasło dłużnika Abrahama Schleuger własnej w dwóch terminach jako to dnia 9 maja 1889 i dnia 6 czerwca 1889 roku każdym razem o godzinie 10 rano na pierwszym terminie powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. lub za takową na drugim zaś także poniżej tej ceny a nastąpi ryczałtowo nie ręcząc ani za obszar tej połowy realności ani za dochody z takowej. Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 100 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądzie. Jasło, dnia 9 marca 1889.

L. 1857 (2497 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tym sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 155 w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. l. 679 ks. gr. dla tejże gminy ciała tabularnego stanowiącej, dłużnika Mojżesza Waldhütera własnej, na zaspokojenie pretensji Klemensa Krawca w kwocie 39 półimperyałów 67 rubli srebrnych 50 kopiejek i 100 zł. m. k. zpn. dnia 20 maja 1889 i dnia 24 czerwca 1889 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 740 zł. aw., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednak zawsze najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 74 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby uchwała licytacyjna i następane wydać się mające z jakiego kolwiek bądź powodu doręczona być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 12 sierpnia 1887 do tabuli weszli, kuratorem p. Leona Adlersteina i tychże wierzycieli o rozpisaniu ni-

niejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 16 marca 1889.

L. 5497 (2508 1-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austriacko-węgierskiego Banku 16548 zł. 26 ct. wa. w dniach 22 maja 1889 i 26 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Zofii hr. Mostowskiej pod l. 111 dz. IV w Krakowie położonej.

Cena wywołania wynosi 37000 zł. w. a., wadyum 3700 zł. wa.

Warunki licytacji przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szalay a tegoż zastępcą adw. dr. Hubaczek

Kraków, 15 marca 1889.

L. 1092 (1517 1-3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza, iż celem zuiesienia wspólności realności lwh. 14 w Mydlnikach z pn., odbędzie się w gmachu Sądowym w dniu 22 maja 1889 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności l. 14 w Mydlnikach położonej, Zofii Orzechowskiej, Katarzyny Zwierkowej i Anny Powroźnikowej własnej.

Cena wywołania 1087 zł. 40 ct.

Wadyum 109 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wszelkie ciężary i długi hipoteczne pozostają nadal przy hipotece.

Kraków, 23 stycznia 1889.

L. 1207 (2495 1-3)

Wadowicki c. k. Sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Jana Gurka w kwocie 1000 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 czerwca i 6 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności a) lwh. 30, b) lwh. 31 pod l. kons. 10, c) lwh. 68 pod lk. 29 i d) połowy realności l. w. h. 69 ks. gr. dla gminy Jaroszwice objętych w Jaroszwicach położonych egzekutów Jana i Rozalii Stopów po połowie własnych.

Cena wywołania realności ad a) 640 zł., b) 785 zł., c) 720 zł., d) 142 zł. 50 ct.

Wadyum ad a) 64 zł., b) 78 zł. 50 ct., c) 72 zł., d) 15 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 8 lutego 1889.

L. 3052 (2488 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w dniach 1 i 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w tymże sądzie na pierwszym pięttrze w biurze drugim na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora celem zaspokojenia resztującej pretensji w kwocie 2105 zł. 3 ct. z pn., w drodze publicznej licytacji, przymusowa sprzedaż realności w Samborze na działnicy lwowskiej pod lk. 101 daw. 38 n. położonej wedle Dom. VI. pag. 399 n. 12 haer. i Dom. VII. pag. 35 n. 13 haer. dłużników Ambrożygo Chmielewskiego i Emilii ze Stęchlińskich Chmielewskiej własnej. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 6252 zł. 35 ct. zaś wadyum 10pr. takowej.

Realność ta zostanie sprzedana na pierwszym terminie wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt ocenienia można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby niniejsza uchwała lub późniejsze w tej sprawie zapasę mające uchwały wcale lub też nienależycie doręczone zostały, lub którzyby po dniu 18 marca 1889 jakie prawa na wymienionej realności nabyli i do tabuli weszli ustanowiono adwokata dr. Kohna kuratorem z substytucją adwokata dr. Fiternika w Samborze.

Sambor, 31 marca 1889.

L. 815 (2502 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 1 maja 1889 i 5 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia sumy 61 zł. 50 ct. wa. z pn., od Hrynka Serneckiego się należące publicznej licytacja realności pod lk. 114/84 w Stojanicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej.

Cena szacunkowa 675 zł.

Wadyum 67 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowawisznia, 4 marca 1889

L. 6152 (2500 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Miłowie ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Szymona Mosesa w kwocie 445 zł. 83 ct. wa. w drodze egzekucyjnej przez publiczną licytację sprzedana będzie realność pod lk. 289

w Miłowie położona do dłużnika Bernarda Tobiasa należące w dwóch terminach dnia 15 maja i 29 maja 1889 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze c. k. Sędziego powiatowego w Miłowie.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Miłówka, dnia 28 lutego 1889.

L. 5943 (2503 1-3)

C. k. Sąd powiatowy Wiśnicki zawiadamia, że 15 maja i 19 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzi przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 41 w Wiśniczu na zaspokojenie pretensji Arona Nebenzahla 1000 zł. z pn.

Reszta warunków i akt oszacowania do przejrzania w registraturze.

Wiśnicz, 20 listopada 1888.

L. 7896 (2505 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 17 maja i 19go czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego 239 zł. z pn., przymusową sprzedaż realności lwh. 60 w Rajbrocie Wojciecha i Jana Bodurków.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Reszta warunków do przejrzania w registraturze.

Zarazem zawiadamia się niewiadomego z miejscy pobytu egzekuta Wojciecha Bodurka, że dla niego został kurater Sebastian Bodurka ustanowiony.

Wiśnicz, 15 lutego 1889

L. 1025 (2453 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 200 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 maja 1889 i 7 czerwca 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 134 ks. gr. gminy Łaszczyn objętej spadkobierców Izraela Waldmanna własnej.

Cena wywołania 520 zł. wa.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 25 lutego 1889.

L. 5523 (2444 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 10 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 24 maja 1889 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności według wykazu hip. l. 905 księgi gruntowej gminy Kulików Jędrzeja Zamoszczaka własnej na rzecz Racheli Lind pto 30 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 225 zł. wa.

Wadyum 22 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 20 marca 1889.

L. 3528 (2373 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej B. Lonkera przeciw Pawłowi Jaremcukowi o zapłacenie kwoty 38 zł. wa. z pn., zawiadamia, iż odbędzie się przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 48 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarka małe objętego, na imię Pawła Jaremcuka wpisanego dnia 13 maja 1889 i 19 czerwca 1889 każdym razem o 10 godzinie rano w B. nr. III. z tem, iż ciało to hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakakolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 65 zł. wa.

Zakład wynosi 10pr. tej ceny wywołania.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 27 lutego 1889 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego na sprzedaż się mającemu ciele hipotecznemu jakie prawa hipoteczne nabyli, lub którzyby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doręczone być nie mogły ustanowiony kurator w osobie dr. Ornsteina, adwokata w Brodach. Brody, dnia 10 marca 1889.

Konkursa.

L. 5495. (2467 3-3)

Reskryptem wysokiego c. k. Namieśtnictwa we Lwowie z dnia 14 stycznia br. l. 76237, udzielonem zostało zezwolenie na otwarcie samodzielnej publicznej apteki w Jaworzniu. W celu nadania koncesji na tę nową aptekę w Jaworzniu, rozpisuje c. k. starostwo stosownie do postanowień dekretu

kancelaryi nadwornej z dnia 30. listopada 1833 r. l. 29-25. konkurs do końca kwietnia b. r. i wyzwa ubiegających się o takowy, aby w terminie powyższym swe podania zapatrzone w dowody kwalifikacji po myśli §. 22 ustawy przemysłowej z roku 1883, do c. k. starostwa wnieśli.

Chrzanów, dnia 5 kwietnia 1889.

L. 5878. (2447 2-3)

Ein Kaiserin Maria Theresia Stiftplatz deutsch-erbländischer Abtheilung in der k. k. Theresianischen Akademie in Wien.

In der k. k. Theresianischen Akademie in Wien kommt mit Schluss des II. Semesters des Studienjahres 1888/89 Ein Kaiserin „Maria Theresia“ Stiftplatz deutsch-erbländischer Abtheilung zur Besetzung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8 Lebensjahr bereits erreicht und das 12. noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufschein, Impfungs- und Gesundheits-Zeugnisse, welche Letzteres von staatlichen Sanitätsorganen ausgestellt oder doch bestätigt sein muss, dann mit den Schulzeugnissen der letzten 2. Semester zu belegen.

Sie haben Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Candidaten, bei Verwaisten die Nachweisung dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und der Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister, sowie die allfälligen Genüsse des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Cassen oder Stiftungen, mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten.

Auch ist die Erklärung abzugeben, dass und von wem für die Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotacion nicht bedeckten Rastbetrage von 200 fl. werden bestritten werden. Da bei der Würdigung der einlangenden Gesuche lediglich die in denselben angeführten Daten und die bezüglichen beigebrachten Belege in Betracht kommen, sind Berufungen auf etwa in früheren Bewerbungsgesuchen gemachten Angaben oder damals vorgelegten Behelfe zu vermeiden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stilisiren und längstens bis 10. Mai l. J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Gesuche von Personen, welche unter Militärgerichtsbarkeit stehen, sind im Wege der vorgesezten Militär-Commanden an die betreffende politische Landesbehörde zu richten.

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 29. März 1889.

L. 55438. (2478 2-3)

Celem nadania stypendium z fundacji sp. Magdaleny Jurgas o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to przeznaczane jest dla urodzonych w Galicji ubogich uczniów religii katolickiej, narodowości polskiej, którzy albo uczęszczają do szkół publicznych, średnich lub wyższych, albo kształcą się w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie.

Prawo nadawania stypendium służy JW. Augustowi hr. Dzieduszyckiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swe za pośrednictwem Dyrekcji zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 30 kwietnia br. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 marca 1889.

L. 3016. (2476 1-2)

Odnosnie do konkursu w nr. 85 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Dynowie z dniem 30go kwietnia 1889, upływa.

Lwów, 7 kwietnia 1889.

Upadłości.

L. 47. (2517)

Do likwidacji przez H. Sternberga kupca w Wiedniu pod dniem 11go marca 1889 l. 1775 dodatkowo zgłoszonej wierzytelności w kwocie 275 zł. 3 ct., do masy upadłej Franciszka Tischlera, wyznaczamy w myśl §. 123 ordyn. konk. termin na dzień 20 kwietnia 1889 o godzinie 10 rano i na takowy wszystkich wierzycieli wzywamy.

Rzeszów, dnia 30 marca 1889.

c. k. Rada Sąd krajowego

jako komisarz konkursowy.

Skład fabryczny sukien BERNHARDA TICHŃ

Berno, Krautmarkt Nr. 18

wysła za pobranien:

1487

Kamgarn letni.

Resztki na kompletny garnitur męski, 6.40 metr. długi, zhr. 3.

Materje na zarzutki.

2.10 metr. długie, na kompletną zarzutkę (Ueberzieher) zhr. 7.

Berneńskie materje sukiennee.

Resztki 3.10 metr. na kompletny ubiór męski, zhr. 3 et. 75.

Berneńskie materje modne.

Resztki 3.10 metr. długa, na kompletny ubiór męski, zhr. 5.0.

!! Zakupno przy okazji !!

Berneńskie resztki materjy

Resztki na kompletne ubranie męskie, 3.10 metr. długie, zhr. 4.50.

Materje na zarzutki.

najprzedniejszej jakości.

na kompletną zarzutkę zhr. 8 w a.

Wzory gratis i franko.

El-gancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców ni-frank.

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYCIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesar-
skiego Dworu.

ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spęcza
i niszczy piegę.

SAVON ORIZA
Doktora O. Révut, najlago-
dniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte
i używane przez świat
elegancki.

ORIZA-POWDER
Ryżowy puder.
Przylegający do skóry i nada-
jący jej delikatność aksamitu.



SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST-HONORÉ, A PARIS.

We Lwowie w składach aptecznych pp. Mikolascha i Wewiórskiego. 7487

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pa-
pularnych kaucyj matelickich wojskowych, na kaucje i wady, — są w tymże kan-
torze do nabycia. — Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bez-
zwłocznie po kursie dziennym bez dobieżania prowizji.

2157

Firma kupiecka

Albin Solecki

we Lwowie

przy ulicy wiatowej 11, telefonu 1.213 — sprzedaje
wszelkie towary, w zakres handlu korzennego wcho-
dzące, nielafszowane i w dobrych jakościach. Sto-
sunki bezpośrednie, oświeca z właścicielami najwięk-
szych składów towarów zamorskich, częścią zaś z pro-
ducentami europejskimi, umożliwiającej tej firmie sprze-
daz towarów po cenach nie wyższych od cen pobie-
ranych przez firmy obce, które zyski osiągnięte z in-
teresów handlowych z nami, używają na środki do
wywłaszczania nas i systematycznego podkopywania
bytu społeczeństwa naszego. O zgubnych skutkach,
ze stosunków z temi firmami wynikających, najwy-
mowniej świadczą tabele dóbr ryckich, realności
mieszkańskich i gruntów włościańskich. Ziąd też
pochodził zbyt liczne wychodźstwo z granice kraju
ojezycznego młodzieży z różnych warstw społecznych,
szukającej wśród obcych narodów środków do życia.
Zdrowe wiec zasady interesów narodowych i w ogóle
dobrej gospodarki wskazują konieczną potrzebe sil-
nej spójni w naszym społeczeństwie, celem wzaje-
mnego popierania się i możliwej wtenczas wspólnej
ochrony narodowego bytu. Osobny skład wyrobów
młynarskich i piekarskich, jakoteż owoców strąkow-
wych, pomieszczoney obok sklepu korzennego, zaleca
się wyborowa jakość i możliwa taniość.
Przy ulicy Gródeckiej 1. 52, telefonu 1. 215,
otwarty przed rokiem przez powyższą firmę skład
towarów korzennych i mieszanych, zaopatrzony sta-
rannie w artykuły codziennego użytku, p leca się
uprzejmie wszystkim sferom społecznym.

Jubiler i złotnik



172

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski,
poleca znaczny zapas biżuterji własnego wyrobu
i srebra stołowego, pierścienki zaręczynowe, obrączki
i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we
własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Najbardziej cenione 1781
perfumy do chustek etc.

Lohsego „Extracts quadruples“

LOHSEGO Margiöckchen,
LOHSEGO Heliotropa blanc,
LOHSEGO Gold Lilie.

Nowość! Nowość!

LOHSEGO „Was ihr wollt.“

Gustaw Lohse

Jägerstrasse 46 Berlin.

Nabyć można we wszystkich aptekach,
jak niemniej we wszystkich znacniejszych
handlach perfumeryjnych i galanterijnych.

Nowe artykuły na święta Wielkanocne i sezon wiosenny.

Pisanki (jaja) z drzewa gładkie lub malowane, próżne lub napełnione różnymi drobiazgami tak dla dzieci jako i dla dorosłych up. kregielkami, kośkami do grania, matem dominem, różańcem itp. po 10, 20, 30, 40, 50 do 1 zł. — również z atlasu, pluszu, szkła emajlowanego, próżne lub napełnione ładną biżuterją z korali, granatów, ametystów, srebra lub czarnego żetu. Bombonierki i kasetki pluszowe lub ze s'óry od zł. 1—10 i wyżej. Rozpylacze do perfum wody i sm'gusy.

Perfumeryja z najlepszych fabryk francuskich i angielskich od E. Pinault, Beily, Gosnell & Comp. Atkinson, także z fabryk krajowych od Tren Naglisch & Comp., Frits h i in. ych.

Woda kolońska prawdziwa: małe dziecięce flakoniki po 10 et., średnie po 25 et., większe po 40 et., lepszy i mocniejszy gatunek (extrait double) średnia flaszeczka 50 et., większa 1 zł. następnie wyrobu angielskiego Atkinsona większa flaszeczka zł. 1. Wszelkie artykuły toaletowe jak puder, puszeki do pudru, grzebienie, grzebyki i szpilki do włosów (Micaado), szczotki do włosów i sukien, szczoteczki do zębów i paznokci itp.

Biżuterja. Bogaty skład biżuterji damskiej powiększany codziennie nadchodzącymi nowościami, z których na większą uwagę zasługują prawdziwe korale, granaty i ametysty w oprawie srebrnej, złotej albo double d'or, także biżuterja czarna żetowa. — Jako specjalnó prawdziwe francuskie imitacje brylantów (prawdziwe Pierre de Strass) w broszkach i koleżkach. Oprawa tychże jest tej samej roboty co brylantów prawdziwych, a jour albo pełna ze srebra albo złota i z haczykami z 14 karat. złota — a przy niektórych tak oprawa jak i haczyki z 14 karat. złota. Koleżki takie są w cenie zł. 5.50, 6, 7, 8, 9, 10 do 12 zł. Broszki od zł. 6 do zł. 20. Koleżki z tańszem

wykonaniem w oprawie s'rebrnej (lub s'rebrnej złoczonej po zł. 1.50, 2, 2.50, 3, do 5. Usawicznie nowości w fantazyjnej biżuterji tak w broszkach jak i bransoletkach po et. 30, 40, 50, 60, 70, 80 zł. 1 i wyżej. — Z biżuterji męskiej polecamy nowości w łańcuszkach, szpilkach do krawatek, spinkach do koszuli i manszet i t. p.

Wachlarze spacerowe, na koncerty i do teatru z rozmaitych piór (przeważnie strusich), drzewa, kości słoniowej, atlasu, gazy, koronek, piór strusich w oprawie kościanej, drewnianej, szylkretowej i perłowej masy.

Laski spacerowe i do konnej jazdy.

Krawatki męskie jedwabne atlasowe i ryp-sowe, także do prania, lecz tylko lepsze gatunki, a mianowicie: krawatki piersiowe na dwie strony do używania, podłużne lub kokardki od et. 50 do zł. 3. Kokardki do stojących lub wykładanych kołnierzyków czarne, białe lub kolorowe od et. 30 do zł. 1.25, jasne krawatki piersiowe podłużne i podłużne do prania od et. 25 do 40.

Torby i kuferki ręczne podróżne, Necessaire, toaletowe, torby próżne i z urządzeniem, worki podróżne na ubranie, pledy i rzemyki do tychże, parasole, necessaire stołowe w etui, flaszki kieszonkowe i na paskach, jako też wszelkie artykuły podróżne i ich części składowe.

Bogaty wybór towarów skórzanych, a mianowicie: porte-monais, pularesy na papie-ry i pieniądze, etui na papierosy i cygara, tytonierki, teki na nuty i papiery, porte-feuilles kasowe, wekslowe i na akta, albumy na fotografie, książki na poezje itp. oraz wielki wybór towarów specjalno galanterijnych.

Ceny uwidocznione na każdym przedmiocie są jak najniżej obliczone i zupełnie s'ade. Cenniki na żądanie franko.

Magazyn specjalno galanterijny

pod firmą

Késmárky & Illés

2125

Magasin au bon Marché

we Lwowie róg placu Maryackiego i ulicy Teatralnej — dom Kapituły.

Składy: w Budapeszcie w Budapeszcie w Budapeszcie
ul. H. t. w. a. n. s. k. 10, Skład Kerepeski Grand Bazar. ul. Kerepeska 6. Skład
towarów specjalno galant. Kerepeski Grand Bazar. artykułów do podróży.

w Wiedniu i Karlsbadzie.

Dom Hermann Lachapelle

J. BOULET i SP. sukcesorowie, Inżynierowie—Konstruktorowie

ulica Boinod 31—33 (Boulevard-Ornano 4—6) w PARYŻU

Krzyż Legii Honorowej w 1833 r. — 13 dyplomów honorowych od roku 1863 do r. 1888.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania napoi gazowych — wody sełcerskiej — limoniady — soda-water — win musujących, piwa etc.

1203

Jedynie srebrzone wewnątrz.



Syfony o wielkiej i małej tłoczni, trwale i łatwe do czyszczenia.
Podręcznik dla wyrabiającego napoje gazowe, cena 5 franków. Wysyłka franko prospektów.

SANTAL DE MIDY

Essencja z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli kopahu i kubeba. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleca wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsulka opatrzona jest na czarno oddrukowanym nazwiskiem.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

Resztki materjy

z czystej wełny owczej

Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn. 1412

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA,

i w wszystkich aptekach, fryzjerów

i magazynach perfum.

390

VELOUTINE

Puder

ryżowy specjalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Pumpen Waagen

aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neueit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

W. GARVENS, Wien, I., Wallfischgasse 14.

Kataloge gratis und franco.

Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brannenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' Inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen.



Oliwę do maszyn
Smarowidło do osi
Cement, Gips, Ter
Dektury do dachów
poleca taniej jak wszędzie
ALOJZY HÜBNER
Lwów.

5

Najlepsza metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w trzech miesiącach bez nauczyciela przez **Pit. Reussnera**.
Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego zł. 2.60.
Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z Niespodzianki, gdyż w niektórych egzemplarzach kursu wyższego znajdują się kartki dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne. 1663

Metoda języka angielskiego

dla samouków z wymową 1 zfr. 20 ct. w. a.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączony skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo	zł. 1.60
" melange	" "	1.80
Suszong, wyborna	" "	2.00
" najlepsza	" "	3.00
Melange, karawanowa	" "	4.00
Fu-Czu Fu Nr. I.	" "	3.20
" Nr. II.	" "	4.60
" Nr. III.	" "	6.00
K. & S. Popow tunt 1 r.	50 k.	2.40
" " 2 r.	50 k.	3.00
" " 2 r.	50 k.	3.75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1.60
" H. prima	" "	1.80
" non plus ultra	" "	2.50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6:19

Do farbowania

wszelkich gatunków materyj, jedwabiu, wełny, tiulu, koronek, firanek, piór do ozdoby kapeluszy

PisaneK 2416

Alojzy Hübner

Lwów, ulica Karola Ludwika, L. 13.
Farbkę, którą samemu użyć można.

Na święta.

Skład wędlin

Karola Przybylskiego

Lwów, ulica Krakowska L. 3, obok sklepu W. Justyana a naprzeciw jatek p. Barszczewskiego poleca 2174
wszelkie wyroby masarskie, jak salami, ozo-ry, szynki i kiełbasy. Przyjmuje świąteczne zamówienia tak w miejscu jak i z prowincyi po najtańszych cenach, ręcząc za zdrowe, świeże i smaczne wyroby.



Handel

Karola Bałtabana

we Lwowie
poleca świeży transport 1698
chińsko-rosyjskiej herbaty
ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.

1/2 kilo Congo cesarski	2 zfr. — ct.
" familijnej	3 " — "
" Melange de Moskau	4 " — "
" Imperial	5 " — "
" Souchong w oryg. opakowaniu	4 " — "
" Wysiewek własnych	1 " 70 "
" Ciast angielskich do herbaty	1 " 20 "

Na sprzedaż 518

kamienica trzypiętrowa

o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnymi warunkami. Wiadomość udzieli Woy Karasiński w kancelaryi notaryalnej, ul. Karola Ludwika 1.13.

Farby na pisanki w 9 przedl. kolor. w lisełkach po 3, srebrna i złota po 6 ct.

Na zbliżające się święta wielkanocne

dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą, uznaną powszechnie za najlepszą i na wystawie krajowej w Krakowie odszczególnioną medalem brązowym

Masę woskową do zapuszczania podłóg

Masę francuską do zapuszczania podłóg,

która używa się bez rozpuszczania na zimno

glazurę bursztynową do lakierowania podłóg,

Wosk pszczelny do nacierania podłóg.

Szczotki do froterowania.	2815
" do zamiatania.	" "
" ręczne do zamiatania.	" "
" do zapuszczania podłóg.	" "
" ryżowe i z trawy Piasawa.	" "
Pełzła do bielienia.	" "
Piórka do otrępywania.	" "
Łopatki do śmiecia.	" "
Gąbki do mycia.	" "
Szórki irchowe.	" "
Szczotki do sukien i włosów.	" "
Wykłowacze do zębów.	" "
Miotelki ryżowe.	" "
Trzepakzki.	" "
Rogózki żelazne.	" "
" kokosowe.	" "
" z tyka aleosowego.	" "
" słomiane i t. p.	" "

następnie
wszelkiego rodzaju farby roślinne (gwarantowane bez trucizn) do farbowania eu-krów, w płynie i proszkowe — alkermes — żelatynę białą i czerwoną — opłatki do pieczywa — staniol biały i kolorowy

Józef Hanke

Lwów, Rynek 38, pod „Czarnym Psem“

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MEŃSKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki 1. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzylem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 zfr. 50 ct. i wyżej.

Marynarki w cenie 8 zfr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincję akuracie i po umiarkowanych cenach

Do siewu wiosennego

poleca wszelkie nasiona, jako to: **pszenicy, żyta jarę, owsy, jęczmiona, wykę, iniankę, buraki oberndorfskie, koniczynę wolną od kianiaki, oryginalną francuską lucernę, oryginalny amerykański koniczki zęb „Virginia“, amerykańską kukurudzę „la plata“, kukurudzę bukowińską krajową „Ma-char“** jako najlepsze nasienie **na paszę zieloną** i sprzedaje takowe na rzecz swoich członków w miarę zapasów w najlepszych gatunkach i po najprzystępniejszych cenach. 2230

Bank rolniczy we Lwowie.

Magazyn porcelany i szkła E. D. GEBHARDA

we Lwowie, plac Maryacki L. 7
poleca w największym wyborze i z pierwszorzędnymi źródłami
po cenach najprzystępniejszych 2160



Szkló

kryształowe rżnięte, grawirowane, cienkie
Mousseline i gładkie zwykłe.

Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów.

Koszki i talerze na ciasta i owoce.

Klosze na ser i masło,
i serwisyki na ocet i oliwę.

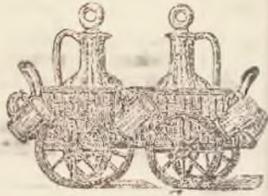
Serwisy stołowe, herbaciane, kawowe i do umywalni.

Wielki wybór przedmiotów zbytkowych.

Srebra chińskiego i alpaki,

oraz skład komisowy mebli żelaznych pokojowych i ogrodowych.

Ceny fabryczne.



Świeży transport

w wielkim wyborze

Płócien, bielizny stołowej, chiffonów,
chusteczek do nosa białych i kolorowych

oraz wielki wybór

Skład komisowy
dr. Jägera normalnej
bielizny z fabryki
Fryderyka Redleha
w Bernie.
Ceny fabryczne.

Gotowej bielizny

pończoch kolorowych dla pań i dzieci, skarpetek,
najnowszych krawatek, szelek, manszet, kołnierzyków
deszczochronów i t. p.

otrzymał i poleca po stałych najniższych cenach 2088

F. S. BARDASZ

we Lwowie, vis-a-vis kościoła archikatedralnego L. 9.

Magazyn gotowych sukien męskich i dzieciennych Pierwszej spółki

Krawców Lwowskich

przy ulicy Hetmańskiej L. 4

poleca Szanownej P. T. Publiczności

2458

na sezon wiosenny i letni

w wielkim wyborze własnego wyrobu suknie męskie, t. j. garnitury marynarkowe, żakietowe i wizytowe, zarzutki, bluzki, prochowniki, kamizelki pikowe i t. p.

z materyałów doborowych, z wykonaniem starannem oraz najlepszej jakości
po cenach najprzystępniejszych.

Bieliznę męską

mianowicie:

koszule, kalessony, kołnierze, mankiety, krawatki, spinki.

Bieliznę systemu dra Jägera

po cenach oryginalnych fabrycznych.

Mając bardzo znaczny wybór materyałów z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych, przyjmuje wszelkie zamówienia i wykonuje takowe podług najświeższej mody, najstaranniej w jak najkrótszym czasie.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności,
zostaje z poważaniem
Zarząd.

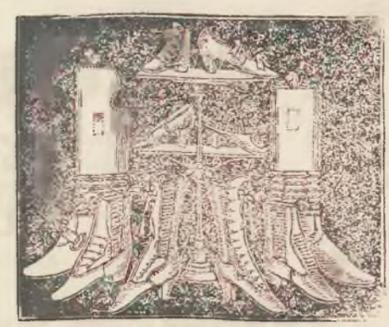


Perła Karpát w górnych Węgrzech oddalona jest od stacyi kolejowej Tepla-Trencsin-Teplitz wzdłuż rzeki Waga i nowo utworzonej linii „Blazapass“ 20 minut, a z Krakowa przez Oderberg-Sillein dojechać można w 9 godzinach. Najsilniejsze źródła siarczane gorące w całej Monarchii Austro-Węgierskiej dochodzące do 40° temperatury C. Przystępne położenie w uroczej okolicy leśnej. Skutkuje w słabościach gośćcowych, reumatycznych, paraliżu, niewralgicznych, liszajów, chronicznych słabościach skórnym, pruchnieniu w kościach i p. Wygodnie urządzone baseny i separatki do kąpiel, z przepychem a urządzone nowa kąpiel (Hammam) w maurytańskim stylu. Kuracja łożyskowa, masaże, kuracja sa pomocą elektryki.

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice 1915

Kuracja miejscowoklimatyczna według metody profesora Oerla. Tanie i pomie szkania odpowiadające wszystkim wymogom higieny i wygody. Koncerta, teatru i tym podobne rozrywki. Dobra woda źródłana do picia i wysmienita kuchnia. Na wielu stacyach kolejowych otrzymać można karty jazdy za cenę niższą tam i napowrót Omnibusy i flakry przy każdym pociągu. Frekwencya 3500 gości kąpielowych i około 5000 przybywających podróżnych. Sezon kąpielowy od 1 maja do 1 października. Bliższych szczegółów udzieli i ilustrowane prospektta przesyła bezpłatnie

Gräflich d' Harcourt'sche Badedirection in Trencsin-Teplitz.



11. Ulica Halicka 11.

z powodu zwinięcia handlu 2466

zupelna wysprzedaż
obuwia wiedeńskiego
ponizej cen fabrycznych.

11. Ulica Halicka 11.

naprzeciw domu Kapitulnego.